

№ 16.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Fabiana P. M.  
Niedz. św. Rodziny.  
Pon. św. Wincentego M.  
Wt. Zaslaby NMP.  
Śr. św. Tymoteusza B.  
Czw. Nawr. św. Pawła.  
Piąt. św. Polikarpa B.

Wschód sł. godz. 8 m. 09  
Zachód sł. godz. 4 m. 23  
Dług. dnia godz. 8 m. 23  
Przybyło d. godz. 0 m. 50

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 20 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-cj po południu.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości, iż

Główną Agenturę Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja”

oraz biuro moje przenieśli na ul. Piotrkowską № 106. Telefon 532.

Wilhelm Hordliczka.

135

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy aktualny program.

Teatr Popularny

Dziś 8 m. 15

„BANKRUCTWO”

w 5-ach aktach Björnsona.

Jutro o 5 popoł.

„Wiele hałasu o nic”

Kom. 6 akt. Szekspira.

Jutro 8 m. 15

„BANKRUCTWO”

w 5-ach aktach Björnsona.

Konstantynowska 16.

KAZEINĘ

we wszelkich ilościach poleca

Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 200. Telefonu № 27-71.

132

Bar „Empire” Piotrkowska № 114.

Wtorki, czwartki i niedziele flaki.

Wtorki i soboty golonka.

165

„DZIEJE POLSKIE”. Zaznaczamy, że „Dzieje polskie” koniecznego, których domagali się nasi czytelnicy, mamy już oprowione w redakcyi. Cena za dwa tomy, dla prenumeratorów „Rozwoju” 1.20 kop. w oprawie.

„KRAKÓW” — 400 ilustracji w bogatej oprawie rb. 5. Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 2 rb. 25 kop.

— Kto źle trawi, ten wiele cierpi! Z prac naukowych król. Medycz. Kliniki Uniwers. w Neapolu dowiadujemy się, że codziennie zażywanie naczno nieznacznej ilości naturalnej Wody gorzkiej Franciszka Józefa, nie tylko wpływa na polepszenie sprawności żołądka, lecz w wielu wypadkach usuwa wadliści kiszki, tak że pomoc innych środków leczniczych staje się zupełnie zbyteczną. 1921

Możliwość wojny z Austro-Węgrami.

II.

Od połowy XIX wieku trzy razy zarysowała się bardzo groźnie ewentualność blizkiego wybuchu wojny austro-rosyjskiej. Za każdym razem

zarówno w latach 1853 — 1854, jak i w roku 1887 oraz w r. 1903—1909 powodem zatargów, które doprowadziły niemal do wojny, była rywalizacja monarchii Habsburskiej z Rosją na Bałkanach, a nadto w dalszym ciągu kwestya przodownictwa jednego z tych państw w Słowiańszczyźnie. Ta kwestya wiąże się zresztą bezpośrednio z przodownictwem na Bałkanach. To państwo, które wywalczy sobie hegemonię nad państwami bałkańskimi, wyrosnie autonomicznie na przodownika całej Słowiańszczyzny.

Dom Habsburgów ugruntował swoją potęgę w jej teraźniejszej postaci dzięki ciężeniu ku południowemu wschodowi. Od czasu złamania potęgi tureckiej pod Wiedniem w ostatnich latach XVII stulecia rozpoczęły się wojny austro-tureckie w wyniku swoim dla Austrii bardzo korzystne, ponieważ dały one domowi Habsburgów całe Węgry aż po granice dzisiejszej Serbii. Cesarze Leopold I, Józef I, Karol VI, cesarzowa Maryja Teresa i cesarz Józef II prowadzili konsekwentnie politykę zaborczą kosztem Turcyi.

Taka sama politykę prowadziła wtedy i Rosya, lecz oba państwa miały jeszcze wówczas możność działania każde na swoją rękę, bez potrzeby stykania się z sobą i wszczynania zatargów. Nawet zaboru dzisiejszej Galicyi i Bukowiny dwór wiedeński dokonał wrzekomo formalnie, jako dalszego ciągu odzyskiwania utraconych ziem węgierskich, ponieważ juryści nadworni wiedeńscy wykonypowali dla Maryi Teresy formułkę, że królestwo Halicza i Wodzimierza należy się jej jako królowej węgierskiej, następczyni tych królów węgierskich, którzy władali owymi krajami i zostali ich pozbawieni przez władców Polski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że między dworem wiedeńskim i Rosją byłoby już dawno przyszło do wielkiej wojny o Bałkany, gdyby oba państwa szły konsekwentnie drogą dalszych zdobyczy kosztem państwa tureckiego. Nagle przecież wybuchła rewolucya francuska, która nasamprzód w imię zagrożonych interesów dynastycznych, a potem w imię zagrożonych przez republikę francuską terytoriów austriackich odwróciła całą energię państwa Habsburskiego od wschodu na zachód, od średniego biegu Dunaju nad Men i nad Ren.

Wojny Napoleońskie, a później rywalizacja Austrii z rozrastającymi się Prusami sprawiły, że polityka austriacka aż do 1866 roku troszczyła się o utrzymanie przodownictwa w Niemczech i na półwyspie Apenińskim, natomiast nie przykładła wielkiej wagi do rozszerzenia wpływów na Bałkanach. Bałkany Austria pozostawiła Rosyi, która w kilkakrotnych kampaniach w ciągu XIX wieku za cesarza Aleksandra I, dwukrotnie za Mikołaja I, i za Aleksandra II starała się zmiądrzyć Turcyę i wziąć po niej spadek w Europie wraz z Konstantynopolem.

I zaraz za pierwszym razem, gdy Austria zechciała podczas wojny Krymskiej stawić opór dalszym postępowi Rosyi na Bałkanach, zarysowa-

KAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy.  
BIURA PATENTOWE.  
PETERSBURG — Wozniesienskiy Prospekt № 20.  
BERLIN — Postdamersk. № 5. 519 25

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca

apteczka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93.

420r

PATENTY na wynalazki itd  
Dł. Maryan Kryzan  
INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY  
POZNAŃ WARSZAWA  
RYCERSKA 33 NOWOGRODZKA 24  
TEL. N° 2650 TEL. N° 18850.

3721

Jest nektar...

107

Jest nektar, co łagodzi i bóle i troskil  
Jest nektar, co rozkosze w sobie raju chowa,  
Co go pisać powinien człek złotemi zgłoski,  
Co go wielbi ziemskiego padołu połowa...  
Jest nektar—zdrój promienny, ożywczy i boski,  
Jest nektar—a koniakiem zowie się Szustował.

ła się możliwość wojny austro-rosyjskiej. Cesarz Aleksander II starał się podczas zjazdu na zamku Reichstadt w 1876 roku, a więc na rok przed rozpoczęciem wojny z Turcją uzyskać życzliwą neutralność Austro-Węgier względem Rosji.

Do drugiego zatargu, który mógł bardzo łatwo wywołać wojnę, przyszło pod koniec 1887 roku, gdy Rosya chciała się pozbyć Koberga z Bułgarii i zaczęła gromadzić nad granicą austriacką olbrzymie masy wojska. Zatarg zakończył się kompromisem, ponieważ Austro-Węgry, żywiąc wyobrażenie przesadne o sprawności bojowej i sile Rosji, zahały się w ostatniej chwili stawić kwestyę na ostrzu miecza. Trzeci zatarg wreszcie, wywołany aneksją Bośni i Hercegowiny, jest dla szerokiej publiczności pokryty po dzień dzisiejszy nie jedną, lecz nawet kilkoma zasłaniami. Podczas, gdy jedni utrzymują, że Rosya nie zaatakowała Austro-Węgier, ponieważ się obawiała mieć do czynienia równocześnie z Rzeszą niemiecką, drudzy twierdzą, że Rzesza niemiecka bojąc się klęski Rosji i wzrostu potęgi Austro-Węgier, żadną miarą do wojny austro-rosyjskiej nie chciała dopuścić i nie dopuściła nietylko w interesie Rosji, lecz również w interesie własnym.

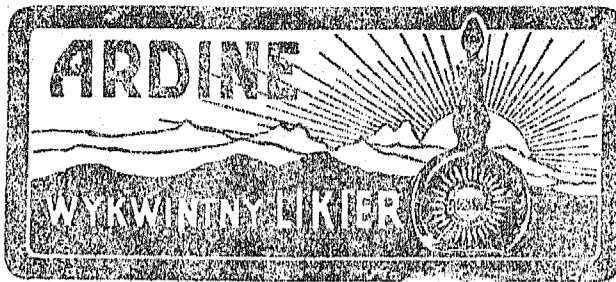
Z powyższego wynika, że wojna austro-rosyjska tak długo była nieprawdopodobną, jak długo monarchia Habsburska nie podejmowała przerwanej pod koniec XVIII wieku ekspansji w kierunku półwyspu Bałkańskiego. Z chwilą, gdy Austro-Węgry podjęły tę ekspansję po wypchnięciu ich z Niemiec i z półwyspu Apenińskiego, natychmiast przyszło do rywalizacji z Rosją. Ta rywalizacja wywołała już kilkakrotnie bardzo poważne zatargi i trzy razy za panowania cesarza Franciszka Józefa groziła wybuchem wojny.

Ponieważ Austro-Węgry nie mają dzisiaj na punkcie ekspansji politycznej i ekonomicznej żadnego innego kierunku do wyboru, jak tylko kierunek południowo-wschodni, przeto wyżej wspomniana rywalizacja z Rosją nietylko będzie istniała w dalszym ciągu, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się powiększała i zaostrzała. Następcem zaostrzenia owej rywalizacji będą ustawiczne zatargi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyplomatom uda się raz i drugi i dziesiąty załagodzić te zatargi w sposób kompromisowy, lecz ostatecznie dojdzie do takiego zaognienia stosunków, że półśrodki i sztuczki dyplomatyczne nie poradzą i przyjdzie do wojny czyli do operacji, wykonanej ogniem i mieczem, do operacji, będącej ultima ratio wszelkiej polityki zagranicznej.

Ze prawdopodobieństwem wojny austro-rosyjskiej na tle walki o przodownictwo na Bałkanach wzrosnie w dalszej albo i bliższej przyszłości, przemawiają za tem jeszcze dwa fakty drugorzędne, lecz doniosłe; przedewszystkiem w Austro-Węgrzech zniknęła obawa przed niesłychaną przewagą militarną Rosji, ta obawa, która w 1887 r. powstrzymała Austro-Węgry od wyciągnięcia szabli z pochwy; powtórne, w Rosji samej myśl wojny z Austro-Węgrami staje się coraz bardziej popularną w społeczeństwie rosyjskiem za sprawą niechęci, którą Rosya urzędowa i Rosya nieurzędowa powzięły do Austrii od czasu wojny Krymskiej, niechęci, podsycanej później i przez Aleksandra II pod wpływem pietyzmu synowskiego i przez słowianofilów, którzy w Austrii widzieli i widzą z jednej strony przednią straż germanizmu, z drugiej sojusznika latynizmu kościelnego i jezuitów. Te dwa momenty nieważkie, lecz ważne sprawiają, że obie strony, Rosya jawnie i starannie; Austro-Węgry cichaczem, lecz systematycznie osuwają się z myślą starcia wojennego i to starcia, które rozstrzygnie jeżeli nie na zawsze, to na wieki długie o losie obu państw wojujących.

## Zadania sejmu.

Z ważniejszych dla Galicji zadań, jakie domagają się nieodzownie załatwienia podczas obecnej sesji sejmowej, wysuwają się obok reformy wyborczej, oraz sprawy polepszenia bytu nauczycieli ludowych — głównie dwa następujące: Zasilenie krajowego funduszu przemysłowego oraz ponowne utworzenie funduszu na budowę szkół. Gdyby z powodu obstrukcji ruskiej dwa te zadania nie mogły być spełnione, nastąpiłby fatal-



2979-42

ny wprost zastój w akcji uprzemysłowienia kraju oraz przykra dla ogółu ludności przerwa w budowie nowych ognisk oświaty ludowej. Sprawy te tak się obecnie przedstawiają;

Według sprawozdania Wydziału krajowego, przedłożonego Sejmowi, akcji kraju na rzecz popierania przemysłu krajowego grozi zupełna stagnacja a właściwie stagnacja ta już nastąpiła. W należytem zrozumieniu potrzeb kraju w tej dziedzinie Sejm już w roku 1887 powziął uchwałę utworzenia drogi corocznych dotacji osobnego funduszu przemysłowego, celem udzielania z niego tanich a dogodnych pożyczek na zakładanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych, względnie na techniczne ulepszenie już istniejących. Dotacje te wynosiły pierwotnie 100,000 koron rocznie, następnie 150,000 koron a od 1908 roku 200,000. Kwoty te, rzecz naturalna, nie wystarczały na zaspokojenie licznych zgłoszeń o pożyczki. Sejm upoważnił więc wydział krajowy do zaciągnięcia odpowiednich pożyczek w Banku krajowym, które miały być spłacone owymi dotacjami, czyli do ryczałtowego ich zeskontowania. Gdy atoli kredyt ten w Banku krajowym zbliżał się już do kwoty 4 milionów koron, Bank oświadczył, że dalszych pożyczek na ten cel absolutnie udzielać nie może, ponieważ uwięził już w nich oraz w kredycie dla centralnej Kasy spółek rolniczych, 7½ miliona koron, a więc połowę swego kapitału zakładowego, wobec czego dalsza tego rodzaju pomoc dla kraju jest wykluczona. Odmowa ta była zresztą najzupełniej uzasadniona, ponieważ Bank krajowy ma przedewszystkiem inne zadanie, mianowicie, czuwanie nad kursem pożyczek krajowych i wobec tego kapitałów swoich na inne cele w zbytniej mierze angażować nie może.

Tymczasem zapotrzebowanie kredytu na cele przemysłowe wzrastało z roku na rok. Obecnie sprawa funduszu krajowego na ten cel tak się przedstawia; Suma pożyczek, udzielonych przedsiębiorstwom przemysłowym, przekroczyła już kwotę 6 milionów koron i pociągnęła w zupełności kredyt, udzielony funduszowi przemysłowemu przez Bank krajowy. Coroczne dotacje na rzecz tego funduszu w kwocie 200,000 kor., nie wchodzą już w rachubę, ponieważ muszą być przekazywane Bankowi krajowemu na umorzenie udzielonego kredytu. Ze zwrotu pożyczek, danych przedsiębiorstwom przemysłowym, wpłynię wprawdzie wraz z procentami od wszystkich pożyczek w roku 1912 przypuszczalnie suma 820,000 koron, z czego atoli wypłacić trzeba Bankowi krajowemu dalsze 180,000 kor. tytułem procentów od pożyczki owych 4 mil. koron.

Pozostanie więc do dyspozycji Wydziału krajowego zaledwie 660,000 koron. Tymczasem będące już od roku 1911 w obęgu, a dotychczas nie pokryte promesy pożyczkowe wynoszą 781 tysięcy koron. Na ich pokrycie brakuje więc obecnie jeszcze 121,000 koron, czyli tyle właśnie wynosi już dziś niedobór funduszu przemysłowego.

Żadnego zaś pokrycia niema fundusz przemysłowy na zgłoszone w r. 1911 nowe podania o pożyczki, z których 6 w kwocie łącznej 209 tysięcy koron uznano za nagląco potrzebne, dalszych zaś 14 na kwotę 1,313,000 koron za zasługujące na uwzględnienie. Innymi słowy, jeżeli fundusz przemysłowy ma także w roku bieżącym spełnić swoje zadanie, należy zasilic go kwotą co najmniej półtora miliona koron. W przeciwnym razie przestanie istnieć.

Ażeby tedy temu niedomaganiu kres położyć, nietylko na rok bieżący, lecz i na dalsze, Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wniosek o zaciągnięcie na ten cel pożyczki w obligacjach komunalnych wysokości 7 mil. koron, czyli o uzupełnienie funduszu przemysłowego do kwoty 10 mil. koron. Pożyczka ta obciąży wprawdzie budżet krajowy corocznym wydatkiem 356,000 koron (na oprocentowanie i amortyzację tych 7 mil.), ponieważ atoli po umorzeniu z niej długu w

Banku krajowym pozostaną na ten cel do dyspozycji owe 200,000 koron już uchwalonej dotacji, całe dalsze obciążenie budżetu wynosić będzie 156,000 kor. rocznie, co wobec ważności sprawy nie powinno być przeszkodą dla przeprowadzenia tej doniosłej operacji.

„Wstrzymywać bowiem tej akcji — oświadcza szlusznie Wydział krajowy — czy też zmniejszać znacznie jej tempa nie podobna, zwłaszcza, że rezultaty jej są nader pomyślne, a obrona droga bezpośredniego popierania przemysłu krajowego przez udzielanie mu dogodnych pożyczek, okazała się skuteczną i dobrą”. I rzeczywiście też wystarcza zupełnie przejrzyć wykaz głównych tytułów dzięki tym pożyczkom powstałym lub zreorganizowanych przedsiębiorstw przemysłowych, aby dojść do przekonania, że niemal cały dorobek Galicji na polu większego przemysłu, zawdzięczać należy tej właśnie akcji krajowej.

Ze na pomoc państwa w tych zabiegach absolutnie liczyć nie można, lecz wyłącznie na własne siły, na to w sprawozdaniu Wydziału również jaskrawy wprost znajdujemy dowód. Oto w roku 1910 powiodło się Kołu polskiemu po długich wysiłkach uzyskać na rzecz krajowego funduszu przemysłowego ze skarbu państwa stałą rzekomo dotację wysokości 100,000 koron. Radość z tego powodu nie trwała atoli długo. Na zapytanie Wydziału krajowego, czy naprawdę można się spodziewać takiej subwencji stale corocznie, ministerium handlu żadnej nie dało odpowiedzi i skończyło się rzeczywiście wszystkim na jednorazowym wypłaceniu tych 100,000 koron i na bardzo niepewnej nadziei, iż może kraj otrzyma ją raz jeszcze kiedyś w przyszłości.

Państwo widocznie uprzemysłowienia Galicji absolutnie popierać nie chce, a wobec tego kraj sam musi łożyć na ważną tę sprawę.

## Deklaracya gabinetu Pioncare'go.

Nowy gabinet francuski przedstawiając się obu Izdom, złożył oświadczenie, w którymowiada pomiędzy innymi;

Jest obowiązkiem rządu złączyć wszystkie frakcyje partji republikańskiej w narodową jedność, aby zapewnić jak najszybciej ostateczną ratyfikacyę traktatu marokańskiego. Traktat ten który niewątpliwie wkrótce będzie uzupełniony lojalnem porozumieniem z Hiszpanią, pozwala nam zorganizować w Maroku protektorat, będący naturalnem zakończeniem naszej polityki w Afryce zachodniej. Pozwala on nam też utrzymać z Niemcami stosunki uprzejmości w duchu szczerze pokojowym, jak tego wymaga wzajemny szacunek interesów i godności. Jak dotychczas, zdecydowani jesteśmy pozostać wiernymi naszym sojuszom i przyjaźniom. Rząd jest zdecydowany utrzymać powagę swoją, strzedz pokoju publicznego i objąć pod kontrolą parlamentu kierownictwo socjalnego rozwoju i wychowania.

Rząd będzie się starał przeprowadzić pragmatykę służbową i ustawę o reformie wyborczej, będzie bronił szkół świeckich przeciw wszelkim atakom, zajmie się też sprawą reformy podatków.

Chociaż kraj nasz jest w zasadzie pokojowym, przecież nie jest on panem wszelkich ewentualności i chce pozostać na wysokości swych obowiązków. Armia i marynarka zawsze będą przedmiotem najwyższej opieki rządu, który widzi w nich podporę republiki i ojczyzny.

Po złożeniu tej deklaracyi Izba postów po krótkiej dyskusji, w której przemawiali Pioncare i minister robót publicznych Bourgeois, przyjęła 440 głosami przeciw 6 akceptowany przez rząd porządek dzienny, który opiewa; „Izba pochwała oświadczenie rządu, wyraża mu zaufanie, iż na zewnątrz strzedz będzie interesów i praw Francji, że zjednoczy stronnictwo republikańskie i przeprowadzi reformy podatkowe, społeczne i sekularyzacyjne”. Na tem posiedzenie zamknięto.

W senacie odczytał oświadczenie rządu Briand.

Senator Pelletan ogłasza w „Matinie” artykuł o partji radykalno-socjalistycznej, która jego zdaniem z powodu objęcia rządów przez Pioncare'go należy już do przeszłości. Najważniejsze żądania tej partji; progresywny podatek dochodowy i obrona szkół świeckich w nowym gabinetcie nie znajdują zdecydowanych obrońców. Znik-



nięcie radykalizmu pozostawia niebezpieczną lukę i należy zapytać, co stanie się z republiką, jeżeli masy cierpiące będą musiały szukać pomocy tylko w partii zjednoczonych socjalistów.

## Obstrukcja węgierska.

Po krótkiej przerwie zebrał się znowu Sejm węgierski i przystąpił do dalszych obrad nad budżetem, które wyłączone są z obstrukcji. Z dniem uchwalenia budżetu kończy się zarazem zawieszenie broni, zawarte między rządem a stronnictwami opozycyjnymi, które odzyskują znowu wolną rękę. Na porządku dziennym stanie ustawa wojskowa i — obstrukcja.

Stronnictwa opozycyjne są pełne otuchy i nie widzą wcale w ich szeregach tego zmęczenia, na które rząd i większość spekulowały. Przeciwnie, raczej można mówić o zmęczeniu w szeregach rządowych, skazanych od roku na zupełną bezczynność i na bierne przypatrywanie się przeróżnym figlom obstrukcyjnym mniejszości. W jesieni zdawało się, że zniecierpliwiona partya rządowa zmieni tę taktykę i rozpocznie walkę z obstrukcją, jak sobie tego życzył hr. Stefan Tisza „spiritus rector” hr. Khuena. Zwyciężył jednak wówczas duch kompromisowy i nie chciano powtórzyć eksperymentu, który już raz skończył się katastrofą dla partii liberalnej. Umożliwiono przez to wprowadzić parlamentarne załatwienie budżetu, ale wzmocniono powagę opozycji, która tem samem stała się panem Sejmu węgierskiego.

Fakt zawarcia zawieszenia broni był uznaniem zasady, że bez woli opozycji, bez kompromisu z nią, obrady nie są możliwe. Rząd węgierski stanie z chwilą powrotu ustawy wojskowej na porządek dzienny przed kwestją, czy ma dalej kroczyć po drodze kompromisu z opozycją czy przez pominięcie różnych formalności regulaminowych przełamać obstrukcję. Zdaje się jednak, że decyzyja nie tak szybko zapadnie.

W lutym rozpocznie się sesja delegacyjna, tak że prace Sejmu węgierskiego będą musiały znowu doznać przerwy, która potrwa do marca. Z wiosną dopiero stanie się tedy aktualną sytuacja parlamentarna na Węgrzech. Rząd nie stracił jeszcze nadziei przeprowadzenia ustawy wojskowej, bez użycia nadzwyczajnych środków i bez ustępstw, licząc na zupełne odosobnienie najradykałniejszej i nieprzejednanej grupy Justha, która domaga się pierwszeństwa dla powszechnego prawa głosowania przed załatwieniem ustawy wojskowej. Hr. Khuen osobiście byłby skłonny do pewnych ustępstw w sprawie reformy wyborczej, sprzeciwia się jednak temu kategorycznie hr. Tisza, zacięty przeciwnik powszech-

nych wyborów. Partya Justha, prowadząc obstrukcję już blisko drugi rok, pogarsza sama widoki reformy wyborczej, gdyż w końcu nie stanie czasu na jej załatwienie w tym parlamencie i nasiąpiłyby nowe wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji, która uniemożliwia walkę wyborczą i z góry zapewnia zwycięstwo korupcji i presji rządowej.

Z tego też powodu dosyć skuteczną bronią w rękach rządu jest groźba rozwiązania Sejmu na wypadek dalszego trwania obstrukcji. Zdaje się istotnie że gdyby hr. Khuen i Tisza mieli dziś znowu przeprowadzić wybory na Węgrzech, to opozycja wyszłaby z nich jeszcze bardziej osłabiona, aniżeli przy ostatnich wyborach, oczywiście jeżeli rząd używać będzie takich niezwykle środków presji, jak to czynił dotychczas. To jednak czyni nowe wybory także dla rządu środkiem walki niewygodnym i — zbyt kosztownym. Rząd znajduje się w kłopotcie, ponieważ nie znalazł dotychczas skutecznego środka przeciw obstrukcji.

Hr. Tisza, mimo przykrych doświadczeń, chce powtórzyć eksperyment gwałtu i za pomocą nowej interpretacji regulaminu uniemożliwić obstrukcję. Ale zastosowanie tego środka połączone jest z konsekwencjami nie bardzo sympatycznymi. Cóż bowiem stanie się z posłami, którzy odmawiają posłuszeństwa prezydentowi i mimo odebrania im głosu dalej przemawiają lub mimo wykluczenia — nie opuszczają sali? Tylko gwałt fizyczny, zawezwanie policji lub innej zbrojnej pomocy, mogłyby tutaj zadecydować. Do tych ostatecznych granic większa część partii rządowej nie chce się posunąć i dlatego też wołała w jesieni zawrzeć kompromis z opozycją i krótkie zawieszenie broni, aniżeli wybrać Tiszę prezydentem Sejmu. Jest więc największe prawdopodobieństwo, że teraz po upływie zawieszenia broni, zaczną się nowe rokowania kompromisowe z opozycją.

Trudność polega jednak na tem, że na punkcie ustawy wojskowej opozycja nie jest zgodną. Dopiero co w ostatnich dniach czytaliśmy różne enuncjacje dla przywódców grup obstrukcyjnych Kossutha i Justha, z których każda zupełnie inne stawia warunki pokoju. Kossuth zadowolnia się niektórymi modyfikacjami ustawy i kilkoma koncesjami prawno-państwowymi, podczas gdy Justh, jak już wyżej wspomnieliśmy, wogóle nie chce dopuścić do załatwienia ustawy wojskowej w tym parlamencie, lecz żąda wprawdzie przeprowadzenia reformy wyborczej i nowych wyborów i przedłożenia ustawy wojskowej dopiero nowemu parlamentowi, który wyjdzie z powszechnych wyborów.

Przeciw temu planowi oświadczył się nie tylko rząd, ale także Kossuth, który całkiem szczerze

zapewnia, że jest przeciwnikiem powszechnego prawa głosowania na Węgrzech, ponieważ położyłoby ono kres hegemonii madziarskiej na Węgrzech. Wtedy przyszłoby do głosu także chorwaci, serbowie, słowacy i rusini.

Problem reformy wyborczej jest tedy na Węgrzech bardzo dontosły i skomplikowany, a połączenie tej kwestyi ze sprawą reformy wojskowej stwarza trudną dla rządu sytuację, a przede wszystkim odracza uchwalenie ustaw wojskowych na nieograniczony czas. Wiadomo jednak, że sfery miarodajne nalegają na załatwienie reformy wojskowej, jako „piekającej” i „nieodzownej”. Rząd węgierski znajduje się teraz w sytuacji bardzo trudnej. Zbliża się chwila decyzji.

Sz.

## Skład atmosfery.

Dr. A. Troller w jednym ze świeżych zeszytów czasopisma „La Nature” daje ciekawe wiadomości o składzie atmosfery ziemskiej.

Dosyć dokładnie znana jest atmosfera do wysokości mniej więcej trzydziestu kilometrów. Bliskość ziemi jest powodem zamącenia powietrza do wysokości trzech kilometrów. Pas chmur nie wznosi się mniej więcej ponad 10 kilometrów.

Powietrze coraz rzadnieje w miarę wznoszenia się. Zarazem staje się coraz chłodniejszym, ale tylko do 10 lub 12 kilometrów od ziemi. W odległościach większych temperatura jego zdaje się być równa, jednakowa.

Najciekawsze zmiany zachodzą w składzie atmosfery.

Wiadomo, że na poziomie, czyli do wysokości naszych budynków, a nawet i gór wyniosłych najgłówniejszymi składnikami powietrza są; azot i tlen; azotu jest prawie 4 razy więcej niż tlenu. Inne rozmaite gazy wchodzą w drobnych domieszkach.

Już na wysokości 20 kilometrów ilość azotu się zmniejsza, ilość tlenu wzrasta. Na większych wysokościach domieszka azotu coraz jest słabsza, natomiast gaz wodór, który w niższych warstwach znikomo tylko jest spostrzegany, występuje w coraz większych ilościach, aż na wysokości od 80 do 220 kilometrów tworzy atmosferę wodoru. W tych wysokich warstwach miesza się z wodorem w coraz większej proporcji gaz coronium (czytać; koronium), który dostrzeżono na słońcu, a nie wykryto go na ziemi. Już na wysokości 200 metrów coronium i wodór znajdowałyby się w równych ilościach. Wyżej coronium bierze jakoby górę, tworząc nową atmosferę.

Zorze północne istnieją na wysokościach pomiędzy 300 a 500 kilometrów; otóż właśnie po-

Wypili.

Julkowi śpieszy się do domu, ale jakoś nie wypada wyjść; przecież postawili, a on ma być gorszy, ma wynieść się z szynku cichaczem wypiwszy ich kieliszek? Więc cicho myśli i liczy: Postawię trzy kieliszki i trzy zakąski. Będzie kosztowało dwa złote, ale już wtedy póję mogę.

Ledwie zawołał: „trzy wódki“, już Bartek woła: i jeszcze trzy...

— A teraz po szklance piwa, mówi Edek — i uciekamy...

— Niech będzie piwo... — dorzuca Julek.

Przysiadł się jeszcze Kacper. Opowiada, ile mu strącono w fabryce, przeklina. Kazał podać wódkę! Już teraz Julek zapomniał zupełnie o domu, pije kieliszek za kieliszkiem. kufelkiem.

Gwar cichnie. Grupami ludzie opuszczają szynk, kołyszając się na nogach, a Julek pije...

Wreszcie szynkarz woła: Zamykamy...

— No, na odchodnym jeszcze po jednym — woła Julek i ostatni grosz z woreczka wyciąga.

Wyszedł... Nogi kołyszają się jak zboże, którym wiatr miota. Co jeden krok robi naprzód, to dwa w tył lub w bok... wreszcie zachwiał się i zwałił, rozbijając nos. Ledwie się dźwignął z rynsztoka i znów wlecząc się do domu.

Wszedł do izby. Lampka przed obrazem Matki Boskiej pali się, a żona klęczy i modli się...

— Odwróć, Matko Najświętsza, to pijaństwo od niego!

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Julek nie chciał iść do szynku. — Przepity zarobek. Palto w lombardzie. — Trzeba oszczędzać. — Co byśmy mieli za wódkę.

Zagwizdały świstawki fabryczne, skrzypnęły żelazne wieże i lud zaczął „wysypywać” się na ulicę gromadkami.

Dzień wypłat.

Każdy otrzymał swój skromny zarobek, który ma starczyć na cały tydzień dla niego i rodziny.

Julek biegnie do domu przyspieszonym krokiem sam, nie zaczepia nikogo, nie ogląda się poza siebie aby jeno nie trafić na towarzysza — przyjaciela — bo znów go zaciągnie do szynku i część zarobku stopnieje. A w domu tak potrzebny pieniądz.

Przeszłej wypłaty wszedł z Bartkiem tylko na jednego i przepił tyle grosza, że już od trzech dni żył tylko kredytem sklepikarza, któremu trzeba pieniądze zwrócić, bo inaczej drugi raz nie zakredytuje...

Przeskoczył z jednej strony ulicy na drugą i już miał skierować się na prawo w wąską uliczkę, gdy ktoś go uderzył z tyłu w ramię i zawołał:

— Stój! gdzie biegniesz...?

Julek obejrzał się. A potem wyciągnął dłoń i podał ją koledze.

— Cóż to, nie wstąpimy na jednego?... zapytał go się Edek.

— Nie, rzekł z pewnym wahaniem. Dziś przychodzą do mnie rodzice. Muszę być w domu.

— Przecież w szynku siedzieć nie będziemy: tak na kieliszek jeden i w nogi... I ja mam dziś zebranie rodzinne. Przyjdzie szwagierka. No, chodź, funduję...

— Nie, nie, nie chcę wódki...

— Co ci się stało?

— Wejdziemy do szynku i rubel, albo dwa pękną, tłumaczył się nieśmiało Julek, a zarobki teraz tak małe, drożyna wielka.

— Przecież nie proszę, żebyś płacił. Ja ci postawię. Raz się tylko żyje na świecie.

Weszli. W szynku aż ciemno było od dymu. Gwar, jakby tu tysiące trybów warczało, lampy kopca, z poza bufetu dolatują jeno wołania:

— Cztery piwa! Dwie wódki! Piwo i wódka. Dwie z miętowemi kroplami, jedna czysta.

Przy jednym ze stolików siedzą: Jan, Antoni, Wojciech i opowiadają coś o majstrze, tam znów Edward, Karol i Stefan. — Wszyscy do brze znajomi, wszyscy z tej samej fabryki, więc witanie wzajemne. Jakoś się cieplej robi i weselej...

— Jak się masz?... woła jeden, witaj, powtarza drugi. Podeszli do bufetu i napotkali Bartka.

Trzy wódki! krzyczy Bartek. No, za wasze zdrowie.

Edek każe nalać także trzy.

dług uczonych Scheinera i Wegenera, siedliskiem ich byłaby powłoka ziemską złożoną z coronium. (Streszczenie z „Wszczęświata”).

Przypisek referenta „Rozwoju”.

Powyżej opisany skład atmosfery jest oczywiście przypuszczalny, gdyż bardzo wysokie warstwy atmosfery nie są dostępne badaniom w laboratoryjach. Lecz tu przypuszczenie opiera się na bardzo subtelnych spostrzeżeniach i rachunkach, dających zgodne mniej więcej wyniki.

Atmosfera ziemską stanowi jakby olbrzymi ocean gazowy, oblewający naszą kulę ziemską dookoła. Ocean ten jest częścią składową naszej ziemi, wraz z nią skutecznia obrót dookoła wspólnej osi w ciągu 24 godzin, czyli w ciągu doby, wraz z nią odbywa coroczną nieprzerwaną wypoczynkami podróż dookoła słońca, wreszcie razem ze słońcem i wszystkimi planetami odbywa jakąś nieznaną nam w szczegółach wędrówkę po bezmiernym przestworzu wszechświata.

Oś ziemską ma długości około 12750 kilometrów. Jeżeli ocean atmosferyczny ma 500 kilometrów głębokości, to przedłużając tę oś z jednej i drugiej strony o 500 kilometrów, znajdziemy, że oś kuli ziemskiej, uważanej łącznie z atmosferą, ma około 13750 kilometrów.

My, ludzie, jako też ogół zwierząt ssących i mnóstwo innych stworzeń, pełzamy po samym dnie tego oceanu gazowego i tylko to dno jest pokryte roślinnością, z której czerpiemy najgłówniejsze nasze pokarmy. Dolna warstwa oceanu atmosferycznego, stanowiąca nasze mieszkanie, jest najgęstsza, i zarazem najcieplejsza, lecz też i najbardziej zamącona i zanieczyszczona. Jest zaś najcieplejsza dlatego, że promienie ciepła, idące od słońca, przenikają wprawdzie atmosferę, ale jej nie grzeją; całe niemal swoje ciepło niósłszy ziemi i od niej dopiero ogrzewają się dolne warstwy powietrza. Łatwo pojąć, jak doniosłym to jest dobrodziejstwem dla mieszkańców ziemi!

Ale obok tych rzeczy mniej więcej znanych, nasuwają się inne wcale ciekawe uwagi.

Wiadomo, że wodór jest gazem bardzo łatwo zapalnym. Łącząc się z tlenem, wydaje płomień wprawdzie niezbyt jasny, ale mocno gorący. Ze spalania wynika nie dym, lecz para wodna.

Wystarczyłoby jednej iskierki na pograniczu atmosfery tlenu i wodoru, ażeby całą kulę ziemską otoczył oceanem ognia, mającym sto kilkadziesiąt kilometrów głębokości. Cała powierzchnia ziemi spopielałaby wtedy ze wszystkimi żyjącymi na niej istotami. Następnie z tego morza ognia lunąłby potop, który zamieniłby grubą warstwę popiołu na odpowiednią warstwę błota, skorupiejącego zwoła przez wysychanie, lecz już bez żadnego śladu istot żywych.

Julek przysłuchuje się, zdaje mu się, że żona mu urąga, więc chwyta ją za włosy, targa i kopie...

Robi się krzyk. Dziecina—śpiąca w kołysce—przebudza się i przelekniona—płacze. Sąsiedzi, ocknąwszy się ze snu, biegną zobaczyć, co się tam dzieje. Czy to mąż żony nie morduje, bo i to się zdarza. Wreszcie kładą pijanego Julka na łóżko, na którym zasypia.

Na drugi dzień idzie palto i poduszka do lombardu, a Julek leży z opuchniętym nosem i jęczy.

Głowa go boli, zły, klnie „na czem świat stoi”...

Nie piszą o zabójstwach, które pijak niejednokrotnie popełnia, nie kreślą smutnych obrazków z więzienia, biorę tylko tu pod uwagę człowieka z gruntu dobrego i pracowitego, który jednak przy kieliszku traci wolę i nie może się oprzeć pokusie.

Nie dziwicie się więc, że za wódkę skarb osiąga największe swoje dochody, nie dziwicie się, że Królestwo Polskie wypija za dziesięć milionów rubli wódek!

Gdybyśmy tego nie przepijali, mogliśmy za te pieniądze nabyć 60,000 morgów ziemi, czyli uszczęśliwić 10,000 rodzin, któreby posiadały sześć-morgowe gospodarstwa nie obdłużone.

Dodajmy do tego drugi ciężar: palenie papierosów, a przekonamy się, że jak najmarniej, bo ze szkodą swego zdrowia tracimy olbrzymi dorobek społeczny...

Toteż do Was, kochani panowie robotnicy i rzemieślnicy—polacy—odzywam się dziś z gorącą prośbą, przeczytajcie ten artykuł z uwagą

A jednak nie grozi nam taka pożoga.

Chmury, ciskające iskry piorunowe, nie wznoszą się ponad 10 kilometrów od ziemi, leżą zatem o 70-kilometrów czyli blisko o tyleż wiorst niżej niżeli atmosfera wodoru.

Meteory, czyli kamienie, padające na ziemię z przestworów wszechświatowych, zapalają się skutkiem tarcia o gęstsze niż wodor, a więc i niższe znacznie warstwy atmosferyczne.

Zorza biegunowa darzy wprawdzie mieszkańców podbiegunowych cudną grą światła, ale ciepła im nie dostarcza.

Wreszcie komety nieraz już bezwątpienia ogoniami swymi sięgały powierzchni ziemi, ale i te ogony są zimne.

Jesteśmy więc bezpieczni z tej strony...

Ale otóż inna troska.

Woda rozkłada się na tlen i wodór. Ten ostatni, jako bardzo lekki, o ile natychmiast nie będzie uchwycony w jakąś butelkę czy pęcherz, unosi się w wyższe warstwy atmosferyczne i wreszcie dosięga atmosfery wodorowej, w której krąży wysoko ponad naszymi głowami.

Wodór tworzy się ciągle, gdyż woda ciągle się rozkłada. Rozkłada ją rdzewiejące żelazo; zabiera ono wodzie tlen, tworząc z nim rdzę, a wolny wodór ulatuje. Woda rozkłada się od ognia bardzo silnego, od iskry elektrycznej i t. d. Z ulatnianiem się wodoru jednocześnie ubywa wody.

Wprawdzie zapasy wody mamy ogromne, bo blisko trzy czwarte powierzchni ziemskiej pokrywają morza i oceany; wprawdzie jest możliwe, iż gwiazdy spadające, meteory, a nawet pył kosmiczny czyli wszechświatowy przynoszą nam nieco wodoru; lecz mimo to ubytek jest zapewne większy niżeli przybytek.

W takim razie groziłoby ziemi wyschnięcie — może wprawdzie dopiero po milionach milionów lat...

„I świat ten, jako suknia, zwierzaje” — powiada Pismo Święte.

Pierwej wszakże zabraknąć może węgla kamiennego, złota, żelaza nawet. Prędzej zbraknąć może ziemi pod ludzką wciąż się mnożącą.

Ale wszystko to są troski czasów oddalonych bardzo, których nie doczeka dzisiejsze pokolenie, ani jego najbliższe potomstwo.

## WERGUNIA DA.

W jednej z kronik poruszyliśmy myśl, że za dużo honoru robi prasa polska polemizując z organami prasy rosyjskiej, które nie uznają żadnych podstaw moralnych, a w artykułach swoich

i zobowiązacie się wobec was samych, że tyle zarobków swoich tracić na wódkę nie będziecie. Nie wzywam Was, abyście zaprzestali pić zupełnie, choć to byłoby najlepsze, bo wódka nie dodaje zdrowia, a papierosy i tytuń również jak wódka—są szkodliwe, ale proszę, abyście ograniczyli swoje wydatki na wódkę i tytuń.

Niech się ta konsumpcja wódki i tytoniu corocznie zmniejsza, a nie powiększa!

Spodziewam się, że choć niewielka liczba, ale zawsze między wami znajdzie się takich, którzy, po tym moim wezwaniu, przestaną odwiedzać szynki.

Prawda, człowiek jest stworzenie towarzyskie, potrzebuje zejść się z kolegą i pogadać trochę, uskarżyć się na krzywdy mu wyrządzone, lub poradzić. Nie mamy klubów robotniczych, ale je trzeba stworzyć bodajby powoli.

Rzemieślnicy zorganizowali własną resursę. Jest to pewien zaczątek, który powinien się jak najbardziej rozszerzyć, tak, żeby każda fabryka posiadała swój klub — bez wyszynku, ale za to, aby tam dostać można było za tanie pieniądze szklanekę herbaty, lub filiżankę barszczu. Żeby w nim inteligentniejsi robotnicy, przeczytawszy jakiś opis podróży, lub powieść bardziej zajmującą, głośno ją opowiedzieli zebrany, aby wyznaczano sobie tematy dotyczące życia robotniczego lub społecznego i dysputowano nad temi kwestyami, słowem wypada koniecznie zmienić tryb życia robotniczego, rozpocząć tę zmianę należałoby od zaniechania pijaństwa i traceniu ze szkodą własnego zdrowia i ciężko zapracowanego grosza!

X. X.

pomieszczają zmysłowe najczęściej fakty o Polsce i polakach.

W tym samym duchu „Głos Warszawski” pomieścił artykuł, omawiając kwestyę tak zwanych „poniedziałkowych” w „Now. Wremieni”.

Oto co w tej kwestyji mówi wspomniana gazeta:

„Nowoje Wremia”, dzięki temu, iż jest dziennikiem rosyjskim najbardziej rozpowszechnionym, przeceniane jest zwykle zarówno przez prasę polską jak i przez niektóre, mniej świadome sfery opinii zagranicznej. Przeceniane jest „N. Wremia” jako wyraz opinij miarodajnych sfer rosyjskich, gdy tymczasem pismo to jest typowym „parlamentem opinii”, w którym redaktorzy i uprzywilejowani współpracownicy piszą wszystko, co im się podoba. Dość przypomnieć wypadki niedawne, gdy Suworin ojciec zmuszony był uciec się do groźby zamknięcia pisma, kiedy, wbrew jego zobowiązaniom osobistym, nie ustawały na szpaltach „N. Wremia” napaści na Kokowcewa. Nie było bodaj i niema ważniejszej kwestyji politycznej, w którejby „N. Wremia” z dnia na dzień nie zmieniało zdania lub nie podawało w jednym nawet numerze paru zdań biegunowo sprzecznych.

Do „uprzywilejowanych” współpracowników „N. Wremia” należy również były rusin galicyjski, p. Wergun, który posiada monopol na poniedziałkowe artykuły wstępne. Korzystając ze znajomości języka polskiego, Wergun poświęca je zwykle stosunkom austro-polskim, powtarzając niezmiennie katarynkową melodyę o „idei habsbursko-jagiellońskiej”, o wojnie, grożącej Rosji ze strony Austrii, podbuntowywanej przez polaków, o planach zagarnięcia przez Austrię Ukrainy, Podola i Wołynia i t. d. i t. d.

W numerze „N. Wremia” z ostatniego poniedziałku znajdujemy znowu takie szablonowe wypracowanie wergunowskie.

A więc — „niedawne nadzieje austryaków na możliwość przyszłego starcia z Rosją stały się obecnie pewnikiem, iż uniknąć go niepodobna” — czytamy w artykule wstępnym „N. Wremia”. Rzecz prosta, iż sprawcami wojowniczego usposobienia Austrii są polacy wraz z „mazurepcami” czyli rusinami.

Wprawdzie niemcy austriacy, węgry, czesi i inne narody słowiańskie są przeciwne wojnie z Rosją, niemniej jednak „prąd wojowniczy — według zapewnień p. Werguna — przeważa, przewidywanie tedy państwowe wymaga i ze strony rosyjskiej środków odpowiednich.

Trzeba dodać, że poniedziałkowy dyplomata „N. Wremia”, puszczający się na szerokie wody polityczne, nie ma pojęcia o sytuacji międzynarodowej.

W aktualnych stosunkach politycznych nie zanoszą się wprawdzie na zbliżenie się Austrii do Rosji, ale do wojny między temi mocarstwami, którą grozi p. Wergun w swej elokwencji pseudo-dyplomatycznej, jeszcze daleko.

## Czego francuscy pisarze życzyli kobietom na Nowy Rok.

„Gaulois” zwrócił się do całego szeregu najwybitniejszych pisarzy francuskich z prośbą i zapytaniem, czego dzisiejszej kobiecie życzą na Rok Nowy. Członek akademii francuskiej, Jean Aicard, odpowiedział pomiędzy innymi; „Czego by kobietom jeszcze życzyć? Posiadają wszystko, czego tylko chcą. Są piękne, pojętne, urocze i to zapewnia im prawie nieograniczone panowanie, są wierne i fałszywe, zależnie od okoliczności i sytuacji. Czegoż jeszcze więcej takiej istocie życzyć? Jedynym życzeniem byłoby może jeszcze to, że wielkie kapelusze teatralne nie świadczyłyby żadną miarą o dobrym literackim smaku.”

Inny członek akademii, Rene Bazin, wyraża życzenie, aby „kobiety znowu za mężczyznę modelić się nauczyły, jak to dawniej bywało”. — Akademik Brienn ubolewa, że „wychowanie młodego dziewczęcia po dziś dzień jest tego rodzaju, że psuje charakter i uczy go przewrotności próżności i zarozumiałości. Matężstwa spadły do roli przedsięwzięcia finansowych, a miłość odgrywa nader poboczną, drugorzędą rolę. Pragnę zatem — kończy — aby kobiety wyzwołyły się z tego przesądu, stały się istotami o niezależnym i samodzielnym zdaniu, a przy tem mądrymi i dobrymi”.



Jules Crarete i Grenet-Dancourt powiadają, „że kobieta dzisiejsza nie jest już taką, jaką była dawniej i że wszystkie zalety, jakie dawniej były ozdobą kobiety, dziś poszły w zapomnienie”.

Emil Faguet pragnie, „aby kobieta dzisiejsza przynajmniej nadal nie postępowała na dotychczasowej drodze i żeby w przyszłości nie została kobietą, którą jeszcze więcej trzeba będzie potępiać, aniżeli dzisiejszą”.

Henryk de Regnier i Emil Fabre nawołują również do powrotu do „istotnego niewieściego charakteru. Mogą one zostać lekarzami, adwokatami, a nawet dorożkarzami, byleby tylko przytem pozostały kobietami i nie zatracaly kobiecości. Powinny pozostać takimi istotami jakimi stworzone zostały przez naturę, to jest istotami czującymi, słabymi — ale nie zbyt słabymi — z sercem wspaniałomyślnym, o średniej jednak tylko mądrości”.

Juliusz Bois powiada, że dla niego jest taka kobieta idealną, która łączy umie „cnoty przeszłości z siłą przyszłości”. Jako cnoty i zalety przeszłości wymienia; łagodność, skromność, wieczne słodki uśmiech, gospodarność, oszczędność, jakoteż dążność do uszczęśliwienia mężczyzny. Jako „siły przyszłości” wymienia; silną wolę, wytrwałość i dużą indywidualność, bez czego słaba kobieta w dzisiejszej twardej walce o byt musiałaby zginąć.

Camille Flammarion jest z dzisiejszej kobiety zadowolony i pragnie tylko, „aby sobie przyswoiła nieco więcej wiadomości i wykształcenia z nauk przyrodniczych”.

## U kolebki trójprzymierza.

Pamiętniki Franciszka Crispiego, które w ulamkach obiegają obecnie prasę europejską, zawierają obok wielu innych ciekawych dokumentów, szereg rewelacji o początkach trójprzymierza. Ogląda je „Revue des Deux Mondes”. Przytaczamy najważniejsze i najistotniejsze, komentując one bowiem fakty, służące za podstawę polityki europejskiej od dziesiątków lat.

W sierpniu r. 1877 otrzymał Franciszek Crispi list od p. Melegariego, włoskiego ministra spraw zagranicznych, z wezwaniem, aby w podróży po dworach europejskich zbadał usposobienie rządów co do obdarzenia poddanych włoskich faktami samymi prawami cywilnymi, jakie posiadają obywatele odnośnych krajów. Włochy w artykule III kodeksu cywilnego z r. 1865 przyznały w zasadzie dopuszczenie obcych poddanych do równych praw z włoskimi; szło o to, aby inne rządy uczyniły to samo. Rokowania odnośne były już raz wdrożone, Crispi miał zbadać czy dały się nawiązać powtórnie.

W parę dni po przyjęciu tej misji przez Crispiego, podówczas prezydenta Izby deputowanych, wysłał doń A. Depretis, prezydent gabinetu list z oświadczeniem, iż król życzy sobie, aby Crispi podjął jeszcze misję specjalną i poufną na dworze cesarza niemieckiego. Mianowicie rząd niemiecki sondował opinię rządu włoskiego co do zawarcia przymierza odpornego. Król przychylił się do tej myśli. Idzie więc o to, aby Crispi zawiadomił Bismarka o możliwości wejścia „w porozumienie konkretne i zupełne za pomocą traktatu przymierza, który, wspierając się na interesach wspólnych obu państw, przewidywałby wszelkie ewentalności”...

List ten otrzymał Crispi dnia 27 sierpnia. Już nazajutrz był w Paryżu, skąd dn. 2 września wysłał do Depretisa list urzędowy ze sprawozdaniem z wizyty u ks. Decazes ministra spraw zagranicznych republiki. Ks. Decazes promieniował uprzejmością, zapewniał, że Francję i Włochy łączy wspólność interesów, że nikt poważny w kraju nie myśli o wojnie włoskiej; wypytywał wszakże, co znaczą zbrowienia Włoch, zwracające uwagę opinii, w szczególności fortyfikacje Rzymu. Crispi tłumaczył, iż Włochy również ożywione są zamiarami pokojowymi, fortyfikują się dla obrony kraju według dawno powziętych planów, bez myśli o krokach agresywnych. Po przedstawieniu przez Crispiego sprawy kodeksu cywilnego, ks. Decazes zapewnił, że sprawę życziwie zbada i da odpowiedź za następnym widzeniem. Odpowiedź nadeszła później, za pośrednictwem sekretarza. Wynikało z niej

iż sprawa przyznania cudzoziemcom jednakich z francuzami praw wymagałaby reformy ustawodawczej z udziałem parlamentu, na razie trudnoby nią się zająć, później możnaby wdrożyć rokowania, gdyby Włochy zaczęły je na drodze urzędowej. Francja — jak stwierdza Crispi w liście prywatnym do Depretisa, przechodziła wiedzę przesilenie wewnętrzne i o sprawach podobnych nie miała czasu myśleć.

Na rozmowach dyplomatycznych zeszedł czas do 9 września. Z Paryża miał Crispi udać się do Londynu, tymczasem dnia 8 otrzymał od Depretisa telegram, aby wprost jechał do Berlina. Wysłał jeszcze dnia 11 list do króla z przedstawieniem sytuacji politycznej we Francji i 12, przez Brukselę, wyjechał do Berlina, skąd po dwóch dniach pobytu ruszył przez Monachium i Salzburg do Gastein, gdzie bawił na kuracji Bismarka. Przybył tam 17 po południu, zawiadomił Bismarka, prosząc o wyznaczenie rozmowy i został przyjęty natychmiast. Wizyta ta przedstawia się w pamiętnikach, jak następuje;

Książę Bismark — pisze Crispi — mieszka na prawym brzegu, w skromnym domu, należącym do hotelu Straubingen; przybywamy tam w kilka minut. Wchodzę na pierwsze piętro. Książę jest w gabinecie, wychodzącym na schody. W pokoju kilka krzesel, stół piękny, piec porcelanowy; przy panu swoim leży wspaniały pies. Na stole mały pistolet z białą kolbą. Gdy drzwi się otwarły, książę wstał i wyszedł naprzeciw, wyciągając do mnie rękę.

— Cieszę się, że mogę zapoznać się osobiście z waszą książeczką Mością!

— Znamy się oddawna.

— Tak, wasza książeczka mości; ale dziś dopiero mam szczęście ujrzeć pana i uściśnienia dłoni pańskiej. Przybywszy do Niemiec, nie mogłem wyjechać, nie zaniósłszy panu pozdrowień króla i dziękując serdecznie za upoważnienie do przyjęcia tutaj.

— Jakie wieści przywozi pan z Włoch? Był pan we Francji? Co słyhać w Paryżu?

— W Rzymie przygotowujemy się na prawdopodobieństwo wojny, w razie gdyby najbliższe wybory polityczne francuskie dały zwycięstwo reakcyonistom. Przez baronową Keudell oświadczyłem nam w. ks. mość, że chciałbyś zacinąć coraz silniej węzły przyjaźni z naszym krajem; przybyłem też na rozkaz króla, aby pomówić o wielu rzeczach.

Pierwsza kwestya dotyczy szczególnie Włoch i Niemiec, inne są natury międzynarodowej. Zaczynam od tej, która tyczy się nas i was.

Nie wiem, czy nie trzeba by zretuszować naszego traktatu handlowego z grudnia 1865 r. Jestem przekonany, że po przebitciu tunelu przez Gotthard, stosunki między naszymi krajami ożywią się i że wskutek tego trzeba będzie obywatele naszych postawić nawzajem w takich warunkach, aby nie mieli przeszkód w ruchu handlowym i w żadnych czynnościach życia prywatnego. Rząd mój pragnąłby w tym celu, aby w. ks. mość zaakceptował traktat, nadający niemcom we Włoszech i Włochom w Niemczech zupełnie takie same prawa w praktyce ustaw cywilnych. Przejdźmy jednak do kwestyj ważniejszych, które wyjaśnię w paru słowach.

Mam polecenie zapytać, czy w. ks. mość byłbyś skłonny zawrzeć z nami traktat przymierza, na wypadek, gdybyśmy byli zmuszeni bić się z Francją albo z Austrią? Mój król chciałby także porozumieć się z cesarzem co do rozwiązania kwestyi wschodniej.

— Przyjmuję całym sercem propozycję traktatu, który Włochów w Niemczech, a Niemców we Włoszech zrówna z tubylcami i który da jednym i drugim zupełnie równouprawnienie w wykonaniu praw cywilnych. Nie mogę zresztą go zawrzeć, nie pomówiwszy z kolegami. Traktat taki tembardziej mi dogadza, że będzie zarazem publiczną manifestacją naszej zgody z Włochami. Przejdźmy teraz do reszty kwestyj.

Intencje nasze są wam znane. Gdyby Włochy zostały zaatakowane przez Francję, Niemcy uznałyby swoją solidarność i złączyłyby się z wami przeciw wspólnemu wrogowi. Co do takiego traktatu możemy się porozumieć. Mam jednak nadzieję, że obejdzie się bez wojny, że będziemy mogli utrzymać pokój. Rzeczpospolita utrzyma się we Francji tylko wtedy, gdy będzie pokojową; gdyby taką być przestała, narażałaby się na zgubę. Mojem zdaniem wojna stałaby się możliwą tylko w razie powrotu rządów monarchicz-

nych. Dynastye są we Francji z natury rzeczy klerykalne, kler jest niespokojny i potężny, król, aby dać ludowi złudzenia, musi być wojowniczym; wynika stąd, że dynastye są zmuszone szukać zwady z sąsiadami. Tak było zawsze, po wszystkie czasy, nie brak przykładów, poczynając od Ludwika XIV.

Z Austrią rzecz inna. Nie mogę wyobrazić sobie wypadku, w którym Austrya byłaby naszym wrogiem. Powiem panu otwarcie, że ewentalności takiej nie chcę wogóle przewidywać. Jutro spotkam się z hr. Andrassym i rozmawiając z nim, chcę zapewnić go poufnie, że nie związałem się z nikim i pozostanę jego przyjacielem. Wojna rosyjsko-turecka wybuchnęła wbrew wszelkim przewidywaniom, a jednak Austrya nie potrzebuje przechodzić granicy. Mam nadzieję, że ta potrzeba nie zajdzie i że walka będzie ograniczona do dwóch przeciwników i będzie mogła być zlokalizowana. Idzie nam o to, aby Austrya była w przyjaźni z Rosją i staramy się ją w tem usposobieniu utrzymać.

Można poddawać dyskusji różne hipotezy co do rozwiązania kwestyi wschodniej; można też ustalić pewne kryteria wspólnego postępowania. Trzeba jednak przyznać, że armia rosyjska do tej chwili nie miała szczęścia i że końca wojny przewidzieć nie można. Rosya będzie musiała jeszcze przedsięwziąć wielkie wysiłki. Gdyby armia rosyjska została ostatecznie pokonana, rząd mógłby mieć kłopoty w własnym domu. To rzecz jego, muszę jednak wyznać panu, że w tej kwestyi wschodniej Niemcy nie mają żadnego interesu i że każde rozwiązanie będzie dla nas zawsze możliwe do przyjęcia, pod warunkiem, że nie zamąci pokoju europejskiego.

## W sprawie bruków łódzkich.

Wiadomo, że bruki na ulicach naszego miasta znajdują się w stanie opłakanym, a doświadczenie pouczyło, że przy dotychczasowej gospodarce miejskiej, wydawany corocznie fundusz na naprawę i konserwację bruków — napychał tylko kieszenie przedsiębiorcy, który nie troszczył się bynajmniej o ich ulepszenie i trwałość. Z drugiej strony wyznaczana w budżecie miejskim corocznie suma na utrzymanie w należytym porządku i naprawę oraz zabrukowanie nowych lub przebrukowanie starych ulic — stanowczo jest za mała.

Zdaniem sfer miarodajnych na doprowadzenie bruków na wszystkich ulicach Łodzi do należytego porządku należałoby wyasygnować kilkaset tysięcy rubli, a na konserwację i naprawę przeznaczac corocznie przez szereg lat około 500 tysięcy rubli.

Zaniedbany stan, w jakim znajdują się obecnie bruki, jest także wynikiem niedbalstwa i opieślatości osób, które dawniej piastowały stanowiska architektów miejskich, mających obowiązek czuwania nad tym działem gospodarki miejskiej.

Dziś, z chwilą powołania na stanowisko starszego inżyniera miejskiego p. S. Nebelskiego, który od razu zaakcentował swoją energię i troskliwość o dobro miasta, sprawa bruków naszych wzięła całkiem inny obrót.

Inżynier Nebelski bowiem, na specjalnie odbytych w tym celu zebraniach w magistracie z udziałem radnych położył nacisk na konieczność doprowadzenia do zupełnego porządku bruków i zmiany dotychczasowego systemu zabrukowywania ulic.

Według projektu p. Nebelskiego bruk kostkowy drewniany może pozostać na przestrzeni ulicy Piotrkowskiej od Nowego Rynku do ulicy św. Anny, na pozostałych zaś ulicach powinien być granitowy lub z kamienia polnego i pierwszy na tych ulicach, gdzie panuje mniejszy ruch kołowy, drugi zaś — gdzie ruch ten jest większy. Bruk zarówno granitowy jak i z kamienia polnego powinien mieć podłoże kamienne lub cementowe, aby w ten sposób zachował przez dłuższy czas trwałość i wytrzymałość.

Podłoże cementowe, ze względu na przewidziane wkrótce roboty kanalizacyjne w Łodzi, zdaniem projektodawcy, powinno być wykluczone, gdyż pociągnęłoby ono za sobą znaczne koszty, a przy kanalizacji uległoby zrujnowaniu. Zaprojektowane roboty około przebrukowania ulic tym lub owym systemem — w myśl projektu prowadzone być winny stopniowo, z przeznaczaniem

corocznem odpowiednich sum, tak aby po szeregu określonych lat, dajmy na to 10-ciu, bruki łódzkie, będąc zupełnie przekształcone, miały wygląd prawdziwie europejski.

Projekt inżyniera w zasadzie został przez magistrat przyjęty, zrealizowanie zaś jego zawisłem jest od funduszy, jakie magistrat na ten cel przeznaczy.

Dzieli się on na trzy działy;

Pierwszy obejmuje następujące ulice; 1) części ulic — Wschodniej, Cegielnianej, Zawadzkiej, Franciszkańskiej, Wólczańskiej, Radwańskiej i św. Andrzeja; 2) części ulic — Piotrkowskiej od św. Emili do starej granicy miasta około Rynku Leonharda, Nowomiejska i Zgierska.

Do drugiego działu należą; 1) Piotrkowska od Nowego Rynku do Pasażu Meyera i od ulicy Przejazd do Karola, przyczem na przestrzeni od ulicy Anny do Karola zaprojektowano bruk granitowy, na pozostałej zaś części z kostek drewnianych; 2) ul. Długa od Ogrodowej do Rozwadowskiej oraz ul. Inżynierska i Zielona od Zachodniej do Lipowej; 3) Konstancyńska szosa od drogi szosowej do wiaduktu kolei kaliskiej, Podrzeczna od Zgierskiej do Stodolnianej i Widzewska od Milionowej do Przejazd.

Trzeci dział tyczy się przebudowy następujących ulic; a) Nawrot od Rzgowskiej do Widzewskiej; b) Pańskiej od Radwańskiej do Anny; c) Przejazd od Wodnej do Zagajnikowej; d) Średniej od Targowej do drogi Helenowskiej; e) Długiej od Zachodniej, na przestrzeni 380 sążni; Stodolnianej, Nowo-Cegielnianej od Długiej do Leszno i Pasaż Szulca od domu Nr. 1 do ul. Leszno.

Na zebraniu radnych magistratu zdecydowano uwzględnić dział pierwszy i połowę drugiego z zaprojektowanych robót.

Według przybliżonego obliczenia koszty, związane z temi robotami, wyniosą 295,000 rubli i takiej sumy inżyniera miejska zażądała od magistratu.

Po dokładnem przejrzeniu projektu przez radnych magistratu, inżynier Nebelski opracuje szczegółowy kosztorys wzmiankowanych robót do wysokości wymienionej wyżej sumy.

Zanim wprowadzony projekt zostanie przeprowadzony w czyn musi być jeszcze przedstawiony do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych. Magistrat stara się też usilnie, aby roboty rozpoczęły się już z wiosną b. r.

(a)

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sebastyna. Jutro Jarosława. W poniedziałek Wysława.

TEATR POPULARNY. (Konstancyńska nr. 16). Dziś „Bankructwo” Björnsona (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wiele hałasu o nic” Szekspira. Początek o godz. 5 po południu. — „Bankructwo”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

„LUTNIA” (Piotrkowska nr. 108). Dziś wieczór muzyczno-dramatyczny. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TOW. „WIEDZA”. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) VIII koncert popularny. Początek o godz. 5 po poł.

„LIRA”, (Widzewska 73). Jutro koncert popularny Towarzystwa „Lira”. Początek o godzinie 4 po południu.

„HARMONIA” (Przejazd 34). Jutro podwieczerek Towarz. muz.-dram. „Harmonia”. Początek o godz. 5 po poł.

JASEŁKA. Jutro (w lok. Stow. robotników chrz., Przejazd 34) dzieci odegrają „Jasełka”. Początek o g. 3 po poł.

DOM LUDOWY (Przejazd 34). Jutro Koło dramatyczne Stowarz. robotn. chrz. odegra dramat historyczny p. t. „Obrona Olsztyna”. Początek o godz. 7 wieczorem.

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO. Dziś (w lokalu Nawrot 23) Koło dram. Towarzystwa odegra sztukę A. Hertzsa „U źródła cdot”. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś nadzw. og. zebranie czł. Tow. wzaj. pom. prac. handl.-przem. (Długa 45) o godzinie 9 wieczorem.

— Jutro og. roczne zebranie czł. oddz. łódzk. Tow. krajoznawczego (Zielona 15) o godz. 4 i pół pp. — Kwart. zebr. prac. piekarskich (Mikołajewska 91) o g. 3 po poł. — Og. doroczne zebr. cechu czł. tkackich (Główna 34) o godz. 4 po poł.

ODCZYT. Dziś w lokalu Tow. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godzinie 8 wiecz. p. Eugeniusz Sokolowski wypowie odczyt „O Napoleonie”.

— Jutro w Tow. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godz. 4 po poł., p. Sokolowski wygłosi odczyt p. t. „Legiony”.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. 8

wieczorem wieczór instrukcyjny wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczornam.

## KRONIKA.

(a) Sprawy przemysłowe. Zniżka cen bawełny postawiła handlujących przedzą w położenie bez wyjścia ponieważ zmuszeni są sprzedawać po cenie niskiej przedzę przygotowaną z drogiej bawełny. Skutkiem ogólnego zastoju wiele drobnych fabryk zmniejszyło swoją produkcję o 50 proc. i tym sposobem ograniczyło zapotrzebowanie przedży.

Oczywiście nie dotyczy to wielkich przedsiębiorstw manufakturowych, posiadających ogromne zapasy przedży. Ponieważ średni i drobni handlarze przedży obecnie nie znajdują odbiorców, gdyż więksi kupcy nie prowadzą z nimi żadnych interesów, a drobni potrzebują bardzo mało przedży, handlujący pozostali ze znacznymi zapasami przedży. Do tego przyłączyły się straty wywołane niewypłacalnościami.

Śród handlujących przedzą zapanował kryzys, który niezawodnie wielu z nich doprowadził do trudności płatniczych

Ostatnie zawieszenia wypłat wywołały alarm wśród wielkich handlarzy przedzą, którzy obawiają się jeszcze większych niewypłacalności. Zdanem wielkich firm, prowadzących handel przedzą, jedynym środkiem do podtrzymania drobnych handlarzy przedży od niewypłacalności jest ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa, które nie uregulowało w terminie zobowiązania. Przy takim warunku możliwym jest, że rynek dla handlujących przedzą stanie się więcej swobodnym, ponieważ znaczna część drobnych handlarzy zwinie swoje interesy.

(x) Kotły parowe i słońce. Niejaki Frank Shuster z Filadelfii zbudował silnik (motor) parowy działający parą z kotłów ogrzewanych promieniami słonecznymi. Kotły te są tak zbudowane, że pochłaniają prawie wszystko ciepło, które otrzymują wprost od słońca, rozpraszając tego ciepła bardzo mało; prócz tego padają na nie promienie słoneczne, odbite od zwierciadeł. Podczas prób w Filadelfii kocioł taki mógł odparować 4800 funtów (około 2000 kilogramów) wody podczas ośmiu godzin światła słonecznego. Parowanie zależy oczywiście od siły promieni. Z rana i wieczorem jest słabsze, w południe silniejsze.

Silnik, pracujący parą z powyższego kotła, jest zastosowany do niskiego ciśnienia pary. Urządzenie kotła jest kosztowne; natomiast praca—tania.

Wynalazca sądzi, że kotły takie dadzą się z korzyścią zastosować w krajach gorących, gdzie braknie węgla lub innego paliwa, operacja zaś słońca jest potężna.

(Z „Przegl. Technicznego”).

(d) Zamknięcie fabryki. Fabryka Pawła Szulca przy ulicy Zawadzkiej nr. 16, dzierżawiona przez Ickę Pillicera, Wejsa, Poznańskiego i Izajaszę Kestenberga zamknięta została na trzy tygodnie z powodu zepsucia się maszyny parowej.

Bez pracy chwilowo pozostanie 243 robotników.

(g) Otwarcie wystawy. W czwartek o godzinie 9 wieczorem w salach tutejszego żydowskiego stowarzyszenia „Hazomir” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy jerozolimskiej szkoły sztuki stosowanej „Belcalet”.

Na uroczystość stawił się bardzo licznie żydowski patrycyat łódzki, zaproszeni goście oraz reprezentanci prasy. Po okolicznościowym przemówieniu d-ra Braudego i przecięciu szarfy przez p. J. Herzową, zebrani udali się do wielkiej sali na II piętrze gdzie się mieści wystawa.

Wystawa przedstawia się wspaniale. Wyroby ręczne uczniów i uczennic, w szczególności dywany uderzają na pierwszy rzut oka staranną robotą, doborem kolorów i motywów.

Roboty ze srebra i miedzi, jak świeczniki, kalamarze, fańcuszki cygarniczkowe, tkaniny drobnych druków, a umieszczone w gablotkach

szklanych w ślicznie zbudowanych namiotach na sali, stanowią prawdziwe cacka.

Najwięcej uwagi zwracał na siebie i powszechnie był podziwiany dywan jedwabny, tkany rączkami dziesięcioletnich dzieci. Jest to robota tak delikatna i subtelna, a zarazem zmućna, że trudno było pogodzić się z myślą, by ją wykonać mogły dzieci. Najbardziej stosunkowo przedstawia się dzieł malarski i rysunki kredkowe. Krąjobrazom brak doboru barw, portretom zycia.

Wystawa otwarta jest dla szerokiej publiczności od dzisiaj. Na wystawie komitet zorganizował bufet, z którego dochód przeznaczony jest dla pozbawionych pracy tkaczy żydowskich.

(a) O firmę. P. Hordliczka zawiadamia okólnikiem że po przyjacielsku rozstał się ze Stamirowskim, który obejmuje reprezentację zakładów elektrotechnicznych Simens i Halske.

Inne zaś działy dawnej firmy Hordliczka i Stamirowski pozostały przy p. Hordliczce który je będzie prowadził w biurze własnem Piotrkowska 106.

(x) Jasełka u św. Anny. Jutro w Domu Ludowym, przy kościele św. Anny, koło amatorów odegra „Jasełkę” bardzo starannie i efektywnie uscenizowaną.

Początek o godz. 6-ej wieczorem. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony został na rzecz kościoła parafialnego św. Anny.

(n) „Choinka” w Domu Ludowym. Wczoraj odbyła się „Choinka” dla dzieci szkoły edukacyjnej p. Heleny Cholewickiej przy ul. Piotrkowskiej nr. 145. Salę zapełniono po brzegi. Między innymi odegrano „choinkę” w 2 odśtonach i „Niespodziankę” ozdobioną 4-ma żywymi obrazami: Król Jagiełło i Jadwiga. Wytwałość, Miłość, Nadzieja, Obóz krasnoludków układu nauczyciela tańców p. Zaborskiego. Krakowiak ogólnie tak się podobał, że zmuszono małych tancerzy do powtórzenia. Jeżeli dodamy do tego popisy chóru dzieci i deklamację kilku ślicznych utworów M. Konopnickiej odtworzy się całość sympatyczna i zajmująca. To też z żalem dziatwa opuszczają salę.

(a) Liga przeciwgruźlicza. Wczoraj, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu „Przychodni” Ligi przeciwgruźliczej (Spacerowa 11), odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego odczytów, jakie urządza zarząd Ligi, w celu spopularyzowania idei walki z gruźlicą.

Obecni na posiedzeniu byli dr. Pieniążek, pastor Gundlach, dr. Sterling, dr. Mogilnicki, dr. Schoeneich, dr. Lange, dr. Lewinsohn, dr. Rosenthal, dr. Rueger, Rotwand, p. Goldstand, dr. Skalski i dr. Tereszkwicz.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, aby odczyty, po uzyskaniu pozwolenia władzy, odbywały się we wszystkie soboty i niedziele po południu i wieczorem, począwszy już od lutego. Każdy odczyt, z dziedziny walki z gruźlicą, trwać będzie pół godziny, przyczem demonstrowany będzie różnymi preparatami i ilustrowany przezręczami, rzucaniami na ekran.

Z kolei omawiano sprawę wynajęcia odpowiednich sal na odczyty, które urządzone być mają równocześnie w kilku punktach miasta.

Szereg lokali został już upatrzone i w tych dniach odbędą się pertraktacje z właścicielami.

Na razie zapowiedzieli odczyty: dr. Rotwand — „W jaki sposób dzieci dostają gruźlicy”; dr. Maybaum — „Gruźlica i Kropla mleka”; dr. Mogilnicki — „Dla czego tak dużo dzieci umiera na gruźlicę?”; dr. Pieniążek — „Opieka nad chorymi na gruźlicę poza szpitalem”; dr. Schoeneich — „Czy dzieci chorują na gruźlicę?”; dr. Lewinsohn — „Opiekuństwo przeciwgruźlicze”; dr. Tereszkwicz — „Gruźlica, jako choroba ludowa” i dr. Skalski — „Alkoholizm i gruźlica”.

(x) Ruch chorych. W szpitalu mlejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym od 8 do dnia 15 stycznia r. b. był następujący:

W dniu 8 b. m. było chorych na ospę 29, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 11, wypisało się 12, pozostało na kuracji w dniu 15 b. m. chorych 28; na szkarlatynę było chorych 5, przybył 1, pozostało na kuracji 6; na różę był chory 1, pozostał na kuracji 1.

Ogółem w dniu 8 b. m. było chorych 35, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 12, wypisało się 12, pozostało na kuracji w dn. 15 b. m. chorych 35.



(a) Zgon. W Warszawie zmarł znany z Łodzi muzyk Maurycy Wachtel, który przez kilkanaście lat pracował jako nauczyciel na niwie pedagogicznej.

(x) Towarzystwo Krzewienia Oświaty przypomina, iż dziś t. j. w sobotę 20 stycznia, o godzinie 8 wieczorem i jutro, w niedzielę, 21 stycznia, o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, adwokat przysięgły Eugeniusz Sokołowski z Lubelskiego po raz drugi wygłosi swe wspaniałe odczyty „O Napoleonie“ i „Legionach“.

(a) Za Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej. W poniedziałek dnia 15 stycznia odbyło się miesięczne zebranie zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych z udziałem stowarzyszonych, na którym p. Majewski wygłosił dalszą część pogadanki na temat „Prowadzenie handlu“.

Z przykrością stwierdzono, że członkowie w ostatnich czasach bardzo mało interesują się zebraniem i mieszczeniem i w bardzo nieznacznej liczbie uczęszczają na nie. W dyskusji radzono nad sposobami ożywienia zebrania miesięcznych w myśl projektu zarządu, poczem uchwalono, aby miesięczne zebrania, połączone z pogadankami zawodowymi, w myśl dwu bezimiennych nadesłanych projektów odbywały się nadal w poniedziałki po 7 każdego miesiąca, o godzinie 8 wieczorem, o czem pp. stowarzyszeni informowani będą przez odpowiednie wzmianki w prasie.

Następne wspólne posiedzenie odbędzie się w dniu 12 lutego r. b. Będzie wygłoszona pogadanka „Instytucje pieniężne“.

Z autorami nadesłanych projektów zarząd chciałby poznać się bliżej i radby porozumieć się z nimi na jakimkolwiek swem zwykłym posiedzeniu, jakie odbywają się w każdy poniedziałek o godzinie 8 wieczorem.

Zarząd zawiadamia, że na kursach języka niemieckiego jest kilkanaście wolnych miejsc i przyjmuje zapisy kandydatów, oraz udziela informacji w poniedziałki i czwartki od godziny 7 do pół do 9 wieczorem.

Zarząd gotów jest również otworzyć oprócz istniejącego, nowy kurs buhalterji, o ileby zgłosiła się odpowiednia liczba kandydatów.

(x) Odczyty prawne. Zarząd Resursy rzemieślniczej, mając na celu obznajmienie swych członków z wielu prawnymi kwestjami, zamierza urządzić w najbliższym czasie cykl odczytów z dziedziny prawa, o czem niniejszem zawiadamia swoich członków, prosząc o zainteresowanie się tą ważną sprawą. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Co do czasu, w jakim się odbędą odczyty, zarząd postanowił zawiadomić swych członków za pośrednictwem prasy miejscowej. Pierwszy odczyt, pod tytułem „Prawo rodzinne“, projektowany jest jeszcze w bieżącym miesiącu. Wstęp bezpłatny. Odczyty odbywać się będą w lokalu własnym.

(x) Tow. krajoznawcze przypomina, że ogólne zebranie członków oddziału łódzkiego T-twa krajoznawczego odbędzie się w I terminie jutro, t. j. w d. 21 b. m., o godzinie 4 i pół po południu, w lokalu szkoły handlowej pani Waszczyńskiej (Zielona 15). W razie nieprzybycia liczby członków wymaganej przez ustawę Tow. (100 osób), następne zebranie prawomocne, niezależnie od ilości obecnych, odbędzie się tegoż dnia, o godz. 5 i pół po południu i w tymże lokalu, bez ponownych zaproszeń.

(x) Z „Gniazda“ (Tow. opieki nad dziećmi). Przygotowania do rautu-koncertu postępują szybko. W czwartek w sali Stowarzyszenia techników odbyło się posiedzenie wraz z uproszonymi gospodarzami. Ustalono datę na dzień 1 lutego r. b. Komitet za grosz ofiarowany na rzecz ubogich sierot stara się dostarczyć publiczności prawdziwej uczy artystycznej. Dotychczas z wybitnych sił artystycznych warszawskich jest zapewniony współdział: panny Ostrzyńskiej (fortepian), p. W. Brzezińskiego (śpiew), p. M. Frenkla (deklamacja). Z sił miejscowych udział przyrzekł p. Juliusz Birnbaum (wiolonczela).

Pertraktacje z p. Wohl-Lewicką i p. Stanisławem Barcewiczem są w toku.

(x) Z „Harmonii.“ Jutrzejczy podwieczorek Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ zapowiada się nader interesująco, ze względu na

obfity i bardzo urozmaicony program wokalmuzyczny. Podwieczorek rozpocznie się o godz. 5 po poł., a zakończy go ożywiona zabawa towarzyska w lokalu własnym „Harmonii“ na 1 piętrze.

(x) Towarzystwo „Wiedza“ urzęduje w nadchodzącą niedzielę dnia 11 stycznia r. b. następujące czytanki dla dzieci o godzinie pół do 3 po południu:

W sali Geyera (Piotrkowska 289) „Mały Amerykanin“; w sali Poznańskiego (Ogrodowa 18) „Robinson Kruzo“. Wejście na czytanke 2 kop.

(x) Z „Lutni“. Dyrektor „Lutni“ zawiadamia za naszym pośrednictwem że w nadchodzący poniedziałek, o godz. 9 wieczorem, odbędzie się próba mieszana. Członkinie i członkowie chóarów proszeni są o zebranie się in corpore.

(x) Stow. majstrów kowalek zwołuje jutro 21 b. m. półroczne zebranie o godz. 2 po poł. w lokalu starszego majstra p. R. Waltera przy ul. Składowej № 38.

(x) W Klubie rzemieślniczym daje się zauważyć ożywiony ruch, dzięki pracy Zarządu i poszczególnych komisji, które zajmują się urządzeniem w Klubie odczytów i zabaw. Wieczory ostatnich 2-ch sobót wypełniły odczyty: inż. Leberhafta „O elektryczności“ i inż. Hurwicza „O parowych maszynach“. Pierwszy mówił o rozmaitych sposobach otrzymania prądu za pomocą tarcia chemicznej reakcji i indukcji, co demonstrował licznymi doświadczeniami. Pokazywał zachowanie się prądu w rozmaitych wypadkach jego własności i zastosowanie do życia codziennego. Inż. Hurwicz zaznajomił słuchaczy z historją odkrycia pary, jej rozwojem, wpływem na kulturę i praktycznym zastosowaniem. Zasadę działania parowej maszyny i kotła parowego i ich konstrukcję prelegent ilustrował rysunkami i modelami maszyn parowych.

O zainteresowaniu najlepiej świadczy to, iż na każdym odczycie było około 400 osób, które wynagradzały prelegentów gorącymi oklaskami.

(a) Teatr „Casino“. Od dzisiaj w teatrze „Casino“ przez kilka dni, demonstrowany będzie wstrząsający dramat, rozegrany na tle stosunków sztygarów w kopalniach. Wspaniała wystawa i znakomita gra pierwszorzędnych artystów teatru Sary Bernardt w Paryżu zapewnią z pewnością widowisku trwałe powodzenie. Drugi obraz przedstawia eksplozję gazów w kopalniach i śmierć górników. Obraz ten jest ostatnią nowością w sztuce kinematograficznej i stanowi prawdziwą zastęgę właścicieli i dyrekcji teatru „Casino“.

(a) Przykro zajęcia. Jeden z lekarzy tutejszych p. R. wezwany został przed kilku dniami do chorego w Zgierzu. Powracając stamtąd wszedł do poczekalni tramwajowej, aby zaczekać na pociąg kolei elektrycznej dojazdowej. Była godzina 8 wieczorem. W poczekalni znajdowało się tylko trzech strażników powiatowej straży ziemskiej. Dookoła panowała cisza. Nagle dwóch ze strażników zbliżyło się do dr. R. z rewolwerami w ręku i przyłożywszy mu lufy do skroni nakazało milczenie, trzeci zaś zawoławszy tubalnym głosem „ręce do góry!“ poddał d-ra R. osobistej rewizji. Znalazłszy w kieszeni różne narzędzia lekarskie rewident wypytywał lekarza o ich znaczenie, a gdy dr. R. wyjaśnił, że jest lekarzem, spytał, czy ma przy sobie dyplom. Wreszcie po długich badaniach d-ra R., którym towarzyszyło brutalne zachowanie się strażników, ci ostatni odeszli, nie chcąc zgodzić się na propozycję d-ra R., aby udał się z nim do biura naczelnika straży ziemskiej.

Dr. R. pojechał sam. Naczelnik straży ziemskiej był nieobecny. Wkrótce za nim zjawili się w biurze dwaj z wymienionych wyżej strażników, którzy zakomunikowali coś szeptem dyżurnemu strażnikowi—opuścili biuro. Gdy dr. R. żądał podania nazwisk owych strażników oraz sporządzenia o zajściu protokołu, kategorycznie mu odmówiono. Dr. R. zawiadomił o zajściu odnośne władze. Sprawa oparła się o gubernatora piotrkowskiego, który zarządził przeprowadzenie śledztwa.

(a) Aresztowania. Agenci wydziału śledczego aresztowali wczoraj dawno poszukiwanego rabusia J. Lewandowskiego, który brał udział w

różnych grabieżach. Osadzono go w areszcie przy wydziale śledczym.

(d) Złapał się. Agenci wydziału śledczego aresztowali niebezpiecznego rzeźmieszka Michała Płuciennika vel Hildebranda, poszukiwanego od dłuższego czasu za rabunki i znaczniejsze kradzieże. Przy aresztowanym znaleziono dużych rozmiarów nóż kuchenny zbroczony krwią.

Niebezpiecznego opryska osadzono tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

(a) Rabunek. Wczoraj późnym wieczorem, do mieszkania sióstr miłosierdzia w domu baptystów, przy ul. Nawrot № 27, wtargnęło dwóch bandytów lat od 30 do 35, a zastawszy Bertę Adam i Olgę Just, zażądali pod groźbą zabójstwa wydania pieniędzy. Kiedy jedna z nich odpowiedziała, że pieniędzy nie posiadają, bandyci wyjęli z kieszeni jakieś przedmioty, mające wygląd rewolweru—jak twierdzi siostra Adam—i przyłożywszy im do skroni, zawołali: „Jeżeli dobrowolnie nie oddacie pieniędzy, to położymy was trupem“. Wystraszone kobiety oddały im 37 rb. 55 kop. poczem bandyci zbiegli.

(a) Napad. Wczoraj w sieni domu przy ul. Widzewskiej nr. 51, dwóch nieznanymi ludźmi napadło na Szmula Neumarkę. Jeden z napastników schwycił N. za gardło drugi zaś, przewidowawszy jego kieszenie, zrabował portmonekę z kilkudziesięciu rublami, poczem obaj uciekli.

(a) Zuchwała kradzież. W uzupełnieniu wiadomości o dokonanej kradzieży z włamaniem, w firmie „Jakób Mendel Paperno i Papirno“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 47, nadmieniamy jeszcze szczegóły następujące. Złodzieje, przedostawszy się przez parkan od ulicy Zielonej, dostali się na terytorium nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej nr. 47, weszli przez schody prawej oficyny do składu towarów Józka Aronowicza, na I piętrze, oderwawszy zamek u drzwi, które nie były zamknięte na zatrask. Działając widocznie według obmyślonego z góry planu, złodzieje przeszli wzdłuż składu aż do drzwi, przylegających do składu towarów kamgarnowych i jedwabnych firmy „Jakób Paperno i Sp.“. Drzwi te były zabite deskami, a od strony składu Paperno wyklejone tapetą. Złodzieje, po oderwaniu desek za pomocą świdrow, zrobili dokoła filungów w dolnej części drzwi otwór, przez który dostali się do składu. Znalazłszy się wewnątrz, weszli do gabinetu, w którym znajdowała się żelazna kasa ogniotrwała. Zaopatrzeni w różne przyrządy, jak: świdy, ostro zakończone żelaza, prześwidrowali w ścianie kasy otwór, który ułatwił następnie oderwanie zamka. Z kasy tej zabrali 42 sztuki serwisu srebrnego, wartości 250 rubli. Następnie rozbili biurko, z którego wyrzucili papiery, szukając gotówki. Nie zauważwszy widocznie akcyi tramwajowej na 750 rb., rabusie razem z innymi papierami porzucili ją około kasy ogniotrwałej. Spłodrowawszy wszystkie kąty gabinetu, złodzieje weszli do drugiego pokoju, gdzie zabrali z szuflady biurka 100 rb. Stąd znów po schodach żelaznych kręconych, łączących lokal składu ze sklepem J. Paperno na parterze, zeszli na dół. Dla dostania się do sklepu złodzieje musieli zerwać drewniane oszalowanie drzwi, zakładane na noc od strony wejścia ze sklepu. W sklepie rozbili biurko, z którego wyjęli 863 rb. gotówką, oraz 2 serye listów Banku państwa po 50 rb., naszyjnik pereł, oraz 6 srebrnych łyżeczek pozłacanych. Prócz tego z szuflady sklepowej zabrali 21 rb. 80 kop. Ogółem poszkodowany oblicza strat na 1287 rb. 61 kop. Złodzieje wyszli z łupem tą samą drogą, a opuszczając lokal, pozostawili różne narzędzia, oraz lampkę elektryczną. Rabusie, jak stwierdzono „pracowali“ w rękawiczkach, ażeby zatrzeć ślady odcisków palców i udaremnić zdjęcie daktyloskopijne.

Na skutek rozporządzenia sędziego śledczego aresztowano stróża nocnego, oraz jednego z pracowników Aronowicza. Po sprawdzeniu zegara kontrolującego czynności stróża nocnego okazało się, że stróż nie oddalał się z posterunku.

(h) Drobne pożary. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, zawezwano straż ogniową na ul. Piotrkowską pod nr. 105, gdzie na śmietniku zapaliła się sioma. Ogień ugaszono w zarodku. O godz. 10 przy ulicy Piotrkowskiej nr. 205, w jednym z mieszkań zapaliła się od pieca ściana; ogień ugaszono przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej. W końcu o godz. 1 w nocy, przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 47, zauważono ogień w mieszkaniu na parterze i I piętrze.

Do pożaru dopięły II i IV oddziały straży ochotniczej i straż miejska. Ogień w poł godziny ugaszono; straż nie duże, przyczyna ognia niewiadoma.

— Dziś, o godz. 11 rano, przy ul. Andrzeja nr. 15, w kuchni na II piętrze zapaliła się nafta. Ogień ugaszono przed przybyciem straży.

— O godz. poł do 12 w południe, przy ul. Krótkiej nr. 8, na podłazie 4-piętrowego domu, ślusarze rozgrzewali rury wodociągowe, wskutek czego zapalili się wióry pod podłogą. Ogień ugasił w zarodku II oddział straży ognioj ochotniczej.

(a) Skradziono wczoraj z mieszkania Mordki Markiewicz (Pawłowa nr. 6) — różne rzeczy, wartości 172 rubli. — Skradziono Abramowi Nowakowi (Pieprzowa nr. 14) — różne przedmioty, wartości około 100 rb. — Z warsztatu Sokulskiego (Zachodnia nr. 11) — towaru na sumę 24 rubli. — Z mieszkania Maryanny Izodorowicz (Pawłowa nr. 5) — różne rzeczy na sumę 158.

(a) Wyehodzącemu wczoraj wieczorem z sali koncertowej, przy ul. Dzielnej nr. 18, lekarzowi dentyście Lejzorowi Szadkinowi, wyciągnął z kieszeni niewyszedzony dotąd sprawca portfel, w którym znajdowało się 75 rb. 8 kop.

(a) Samobójstwo. Wczoraj w komórce domu przy ul. Kątnej nr. 28, powiesił się 35-letni Jakób Michal. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstanyńska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w sobotę wieczorem o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka Björnsona p. t. „Bankructwo.”

Jutro, w niedzielę po południu o godz. 3-iej dana będzie klasyczna komedia w 5 aktach p. t. „Wiele hałasu o nic” Szekspira; wieczorem o g. 8 m. 15 po raz drugi „Bankructwo” Björnsona.

(x) Przedstawienie amatorskie. W poniedziałek d. 15 b. m. koło amatorów pod reżyserją p. Potaszkiego urządziło przedstawienie w teatrze popularnym Mielewskiego, na które się złożyły jednoaktówki: „Jesienią”, „Farbiarze” i Preludium Szopena.

Czysty zysk, który po odciążeniu pozostałej należności za bilety zostanie przelany do kasy T-wa opieki nad dziećmi „Gniazdo” wynosi 114,25.

Amatorzy wywiązali się dobrze z zadania. Obecni wynieśli miłe wrażenie przepędziwszy kilka godzin w wesołym humorze. Gdyby nie zbyt długie antrakty, nie było by wiele do życzenia. Amatorom należy się za ich bezinteresowną pracę szczerze uznanie.

(n) Koncert. Jutro dn. 21 b. m. odbędzie się IV koncert T-wa śpiewaczego „Lira” o bardzo interesującym programie.

Na program złożą się między innymi: popisy chóru, który wykona „Na grobie” suitę Brandta i „Cirajek” w 7 częściach Z. Noskowskiego; sonata patetyczna Beethowena, którą odegra na fortepianie p. H. Ganke, śpiew solowy barytona p. S. Górskiego, który wykona „Gdybyś odczuła” Dentza i „Czemu” Filipiniego, popisy orkiestry mandolinistów, deklamacja „Dzwony” K. Ujejskiego i „Przed sądem”. M. Konopnickiej wypowie p. Zieliński przy akompaniamencie p. Z. Szczepańskiego, „Tajemnica” komed. w 1 akcie St. Dobrzańskiego, odegrana przez kółko dramatyczne „Liry” pod reżyserją p. Cz. Korzeńskiego z jego osobistym udziałem.

Początek koncertu o g. 5 po południu.

Następny V koncert T-wa „Lira” odbędzie się 4-go lutego r. b.

## Z WARSZAWY:

### \* Rozporządzenie w sprawie ślubów.

Senat wyjaśnił, że zawieranie ślubów kościelnych obowiązuje poddanych rosyjskich wyznania katolickiego i in. zawsze i że nie traci mocy prawnej w razie pobytu poddanego rosyjskiego zagranicą. Ślub więc cywilny, zawarty przez poddanego rosyjskiego zagranicą, jest nieważny w Rosji, gdyby nawet forma zawarcia małżeństwa była zgodna z prawami tego państwa, na którego terytorium ten ślub był zawarty.

### \* Losowanie.

Losowanie dzieł sztuki IV-iej seryl loteryi Tow. artystycznego odbędzie się d. 26-go b. m. w południe, w siedzibie Towarzystwa (Trębacka 10) wobec osób interesowanych.

### \* Ślub.

W dniu 16 b. m. odbył się w kościele N. M. P. Łaskawej ślub p. Wacława Bruna, dr. fil.,

syna znanego kupca warszawskiego z panną Maryą Heidlerówną, amerykanką.

## Z KROLESTWA.

Będzin. Szkoła Handlowa w Będzinie. Licząca obecnie 420 uczniów i ciesząca się ogólnym uznaniem, do roku 1910 korzystała z zapomogi społeczeństwa w postaci przymusowej na rzecz tejże Szkoły dopłaty do świadczeń handlowych i przemysłowych, wykupywanych w całym powiecie będzińskim. Na skutek jednak starań pewnych jednostek, izba skarbową skasowała w roku zeszłym owe dodatki, przedstawiające sumę około 15 tysięcy rubli, pozostawiając jedynie przymusowe pobieranie dopłaty od patentów od handlujących i przemysłowców, na terytorium miasta Będzina.

W tych dniach atoli kasa miejska m. Będzina otrzymała rozporządzenie władzy, aby nadal żadnych dodatków do patentów na korzyść szkoły nie pobierała. Cios ten zagraża bytowi szkoły Handlowej, gdyż z samej tylko opłaty za naukę, wobec ogromnego kontyngensu uczniów niezamożnych, szkoła utrzymywać się nie może. Każdy uczeń przeciętnie kosztuje 137 rb. rocznie, a opłata wpisowa wynosi tylko 75, 100 i 120 rubli rocznie. Musi się więc wysilić dobrowolna ofiarność obywatelska.

## Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Dla wyznaczenia miejsca na rynku, gdzie ma stanąć pomnik Kościuszki, wybrano komisję specjalną, która wkrótce rozpocznie prace.

— W czwartek po poł. odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej, Rady m. Krakowa na którym wybrano subkomitet, który wspólnie ze subkomitetem wybranym przez Radę artystyczną tudzież z dwoma delegatami komitetu budowy pomnika Tad. Kościuszki ma się zastanowić nad wyborem miejsca w Rynku Głównym po stronie zachodniej pod pomnik Kościuszki i przedłożyć swą opinię względnie propozycję właściwym czynnikom Rady miejskiej w celu ostatecznego oznaczenia miejsca pod pomnik.

— Żona arcyksięcia Stefana w Żywcu, wypadła onegdaj z sanek, przy czym uległa zdruzgotaniu części kości czołowej i złamaniu kości nosowej. Mimo natychmiastowej operacji, stan dostojnej rannej jest bardzo poważny.

— Z inicjatywy szkół uniwersyteckich założano tutaj Towarzystwo, w celu założenia muzeum krajoznawczego.

LWÓW. Senat uniwersytetu lwowskiego zawiadomił skazanych przez sądy studentów ruskich którzy uczestniczyli w głośnych rozruchach na uniwersytecie w lipcu 1910 r., że studenci skazani na 14 dni więzienia, relegowani są na 2 semetry, skazani na miesiąc—4 semetry, skazani na 3 miesiące usunięci są z uniwersytetu raz na zawsze.

## Z sejmu galicyjskiego.

W czwartek po południu starało się prezydium klubu ukraińskiego nakłonić marszałka hr. Badeniego, aby odroczył sobotnie posiedzenie. Marszałek jednak temu stanowczo odmówił.

W gmachu sejmowym obradowały popołudniu prezydya klubów polskich przy udziale marszałka Badeniego i namiestnika, który zdał sprawę ze swej konferencji z posłami ruskimi, Lewickim, Makuchem i Petruszewiczem. Po naradach postanowiono przystąpić do rokowań ugodowych.

Wczoraj rano o godz. 11 przed południem rozpoczęły się rokowania ugodowe z rusinami. W konferencji uczestniczyli z polskich prezydentów posłowie Leo, Stapiński, Abrahamowicz i W. Czartoryski, namiestnik, marszałek, dr. Bieliński i referent dr. Starzyński. Ze strony rusinów przybyli dr. Lewicki, Makuch, Petruszewicz i dr. Korol.

Ukraińcy zażądali na początku sformułowania zapłaty polaków na ich żądania, tak co do liczby mandatów, jak i co do sprawy kuryi narod.

Tak ukraińcy, jak i moskalofille oświadczyli, że nie zgadzają się, aby projekt prof. Starzyńskiego uważano za substrat do dyskusji. Na dzi-

siejszej konferencji także namiestnik przedłożył projekt pewnych zmian projektu prof. Starzyńskiego.

Pertraktacje skończyły się o godz. kwadrans na 3 popoł., do porozumienia jednak nie doszło.

## Ostatnia poczta.

— „Daily Telegraph” donosi, że sytuacja w Mongolii uległa zmianie z tego powodu, że niektórzy przywódcy, którzy dotychczas byli zwolennikami niezawisłości, wystosowali pisma do Juan-szi-kaia, w którym oświadczyli, że niezawisłość Mongolii od Chin będzie miała wartość tylko w takim razie, jeśli rząd znieście ucisk fiskalny, jaki dotychczas w Mongolii panował.

— Z Konstantynopola donoszą, że uchwały senatu postanawiającej rozwiązać Izby oczekiwali członkowie Komitetu z wielkim napięciem i przyjęli ją radośnie.

Opozycja jest przygnębiona i oświadcza, że nie zgłosi swych kandydatur a swym wyborcom nakaze abstynencję. Gabinet obecny pozostanie bez zmiany, a tekę min. spraw wewnętrznych otrzyma młodoturk. W. wezyrem zostanie obecny min. spraw zagranicznych. W Stambule wzmocniono patroli żandarmów. Ludność przyjęła uchwałę senatu spokojnie.

— Partya liberalna uchwaliła rozwinąć bardzo żywą agitację przy zbliżających się wyborach.

— Senat obradował na tajnym posiedzeniu w obecności wszystkich ministrów z wyjątkiem w. wezyra nad sprawozdaniem komisji w sprawie rozwiązania Izby deputowanych. Opozycja zażądała wydrukowania sprawozdania, co wywołało przerwę 2 godzin. Po ponownym podjęciu posiedzenia przemawiało jeszcze 10 mówców. W końcu senat zgodził się 39 głosami przeciw 5 na rozwiązanie Izby, 1 członek senatu wstrzymał się od głosowania. W parlamencie panował przez cały dzień ożywiony ruch, ponieważ posłowie i dziennikarze oczekiwali wyniku dyskusji w senacie.

## Wojna turecko-włoska.

Paryż, 19 stycznia. (wł.) Flota włoska zatrzymała płynący na morzu Śródziemnym statek francuski „Manouba,” płynący z Marsylii do Tunisu. Wiozący na pokładzie 28 rannych turków, zostających pod opieką Czerwonego Krzyża. Na statku, prócz rannych turków, nie było żadnej kontrabandy wojennej.

W Marsylii, na wiadomość o zatrzymaniu statku, panuje wielkie wzburzenie umysłów przedwłochom.

Paryż, 19 stycznia. (wł.) W dalszym ciągu stwierdzono, że transportowiec „Manouba” płynął razem z niemieckim transportowcem „Schleswig.” Włosi przytrzymał tylko statek francuski, niemiecki popłynął swobodnie dalej w stronę Tunisu.

## Rewolucya w Chinach.

Pekin, 19 stycznia. (wł.) Istnieje obawa wybuchu powstania ze strony mandżurów. Gabinet obradował w dniu dzisiejszym nad kwestją abdykacji dynastji panującej.

Paryż, 19 stycznia. (wł.) Tutejszy „Herald” donosi z Pekinu: Wobec oczekiwanej z dnia na dzień abdykacji dynastji panującej, powstała w stolicy panika, z powodu groźnych manifestacji ze strony mandżurów. Liczny tłum mandżurów, głoszący się zbiorową deputacją mandżurską, zgromadził się przed pałacem cesarskim, protestując przeciw zamierzonemu ogłoszeniu abdykacji. Cesarska gwardya przyboczna, łącząc się z mandżurami, przybrała groźną postawę, grożąc zbrojnym wystąpieniem. Domy, należące do cudzoziemców, lub przez nich zamieszkałe, otrzymały straż bezpieczeństwa, złożoną z żołnierzy, znajdujących się dla ochrony poselstw zagranicznych.

Pekin, 19 stycznia. (P.) W mieście krążą niepokojące pogłoski o gotujących się rozruchach, będących w związku z oczekiwaną z dnia na dzień abdykacją. Przed pałacem Juanszikaja zarządzono wyjątkowe środki ostrożności. Oprócz



znacznego oddziału w pałacu przed wejściem z ulicy ustawiono łańcuch żołnierzy.

Bramy pałacu strzeże rota żołnierzy w pełnym rynsztunku bojowym.

Na sąsiednich ulicach stoją posterunki. Wzburzenie mandżurów przypisują wpływom ks. Tsan-tao.

Czifu, 19 stycznia. (P.) Gazety donoszą o zajęciu przez rewolucjonistów Dzinzoifu, przybyłych z Dahnego na dwóch parostatkach. Podczas zajmowania telegrafu raniony został jeden oficer. Władze celne są w porozumieniu z rewolucjonistami. Władze miejscowe werbują ochotników. Obcinanie warkoczów pozostawiono każdemu według jego uznania. Dezerterom powracającym wydawane są nagrody. Oficerowie policyjni ukryli się tak samo, jak ich podwładni.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 19 stycznia. (Wł.) Pierwsze posiedzenie Rady państwa wyznaczono na dzień 22 stycznia.

Petersburg, 19 stycznia. (Wł.) Niektóre koła polityczne rosyjskie, a głównie prawicowcy prowadzą silną agitację przeciwko polityce anglo-filskiej w związku z przyjazdem gości angielskich do Rosji.

Przypuszczają, że agitacja ta pochodzi z kół germanofilskich i skierowana jest zarówno przeciwko zbliżeniu angielsko-perskiemu, jak i przeciwko kolei transperskiej.

Petersburg, 19 stycznia. (Wł.) „Riecz“ donosi, że ostatnie posiedzenie głównego zarządu związku narodu rosyjskiego wykazało niepomysłny stan interesów związku. Właściwie posiedzenie nie doszło nawet do skutku, wskutek nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Ci, którzy się zebraли, stwierdzili zupełne wyczerpanie funduszy. Poruszono nawet projekt zamknięcia zarządu przed rozpoczęciem się kampanii wyborczej do Dumy.

Wiedeń, 19 stycznia. (Wł.) Minister honwędów przybył dziś do ministra wojny, gdzie odbył konferencję z ministrem Auffenbergiem. Konferencja dotyczyła odroczenia poborów wojskowych i porozumienia co do przedłożenia wojskowego w sejmie węglerskim.

Berlin, 19 stycznia. (Wł.) Dzienniki donoszą, że przepisy administracyjne i policyjne o łapaniu szpiegów zostały znacznie obostrzone i mają być surowo przestrzegane we wszystkich fortach, portach nadbrzeżnych i ważniejszych punktach strategicznych.

Wrocław, 19 stycznia. (Wł.) Podobno centrum prowadzi układy z socjalistami o wzajemne popieranie się przy wyborach ścisłych przeciwko polakom. Centrum proponuje rzekomo socjalistom poparcie w okręgu katowickim, wzajemian za co socjaliści mają poprzeć centrowców w okręgu bytomskim.

POZNAN, 19 stycznia (w.). Wbrew głoszonemu przez prasę hakatystyczną właściołm, jakoby zamknięta przed kilku miesiącami a otwarta przez całe lato ubiegłe wystawa niemiecka w Poznaniu, udała się pod każdym względem i wykazała krociową nadwyżkę, ostatnie zebranie komitetu tejże wystawy stwierdziło, że wystawa nie udała się i moralnie i materialnie, wykazawszy znaczny deficyt.

POZNAN, 19 stycznia (Wł.). Wybory ścisłejsze dla okręgów, w których zainteresowane są kandydatury polskie, naznaczono dotychczas następujące;

22 stycznia; w Gdańsku, Grudziądzu (Prusy Zach.), Wschowie (ks. Pozn.), Strzelcach, Bytomiu i Katowicach (Śląsk).

25 stycznia; w Świeciu (Prusy Zach.), Krotoszyńcu (ks. Pozn.), i w Gliwicach (Śląsk).

BUENOS-AYRES, 19 stycznia (P.) Gazety donoszą, że prezydent rzeszpospolitej paragwajskiej ma zamiar cofnąć swoją prośbę o dymisyje, stanąć na czele wojska i dojść do władzy. Ciało dyplomatyczne przygotowuje się do interwencji w celu przerwania dalszego przelewu krwi.

POZNAN, 19 stycznia (Wł.). Wybory ścisłejsze odbędą się d. 22 b. m.; w Gdańsku, Grudziądzu, Wschowie, Strzelcach, Bytomiu i Katowicach, d. 25 b. m. w okręgach; śródeckim, krotoszyńskim i gliwickim.

LONDYN, 19 stycznia (Wł.) Straszny orkan

**B. P.**

# MAURYCY WACHTEL

nauczyciel muzyki w Łodzi,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 18 stycznia b. r., przeżywszy lat 50. Pogrzebeni w głębokim smutku siostry, brat, szwagrowie i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wprowadzenie zwłok w Warszawie przy ul. Nowolipie № 36 o godz. 12 w niedzielę, na cmentarz żydowski.

północny, jakiego nie pamiętają od wielu lat, spowodował katastrofę na wybrzeżu Szkocji. Parowiec „Wistow-Hall”, posiadający srebę stalową a mający 3314 ton pojemności, rzucony wichrem któremu napróżno oprzeć się starał, na niebezpieczne skały pod Aberdeenshire, roztrzaskał się w przeciągu kilku minut. Uderzenie było tak potężne, że z 57 ludzi załogi, 53 zginęło, a tylko 4 ocalać zdołała łódź ratunkowa. Załoga składała się z 15 Anglików i 42 indyjskich laskarysów. Uratowani są kapitan i 3 laskarysów. Kapitan znajdował się w stanie nieprzytomnym.

TEBRYZ, 19 stycznia (P.) Na placu wojskowym odbyła się uroczysta rewa wojska rosyjskiego z racyi święta Jordanu. Przez rynek przeszły dwie procesyje. Zwarte tłumy okrażały drogę, posuwających się z pieśniami procesyje.

Petersburg, 20 stycznia (P.) W nocy w Nowym teatrze domu ludowego wyniknął pożar. Spłonęła cała scena i dekoracje do sztuki „Swastopol” oraz części drewniane w pobliżu sceny. Straty wynoszą 150,000 rubli, przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Tokio, 20 stycznia (P.) „Nicinici” jest zdania, że teraz nadeszła dogodna pora dla Rosji do stanowczego wystąpienia w Mongolii, a dla Anglii w Tybecie. Japonia zniewolona jest zabezpieczyć dla siebie kolej mandżurską.

„Kukumin” twierdzi, że silna armia i flota będzie dla Japonii zbyt ciężką, jeśli nie wykorzysta teraz położenia w Chinach.

Wiedeń, 20 stycznia (P.) Zmarł tu nuncyusz papieski Basena.

Wiedeń, 20 stycznia (P.) Gazety donoszą, że rokowania o wypuszczeniu pożyczek państwowych z bankami wiedeńskimi i pocztową kasą oszczędnościową ukończono. Wypuszczono 150000 koron świadectw skarbu austriackiego i 200 milionów koron 4 proc. renty austriackiej, kurs świadectw skarbowych znaczone na 97 za 100, kurs renty na 90.

### Z ostatniej chwili.

Berlin, 20 stycznia. (Wł.) Dziś odbywają się wybory ścisłejsze w 77 okręgach niemieckich. Do wyborów przychodzą głównie bo w 45 okręgach socjaliści, po większej części z konserwatystami i narodowo-liberałami.

Bruksela, 20 stycznia. (Wł.) Wykonawca testamentu Ferrera, poseł Larent ogłasza wyjątki z wyroku sądu najwyższego w Madrycie, w którym trybunał uznał, że Ferrer ani pośrednio, ani bezpośrednio nie brał udziału w rozruchach w 1909 roku w Barcelonie, a zatem został niesłusznie stracony.

Bruksela, 20 stycznia (Wł.) Wczoraj znaleziono pod Mons. po przejściu pociągu ekspresowego zwłoki potrząskane konduktora. Jak się okazało, dwaj podróżni, jeden Austriak, drugi Rosjanin, jadący bez biletów, wyrzucili go oknem z pociągu, idącego z szybkością 80-ciu kilometrów z Paryża do Kolonii.

Przypadek chciał, że konduktor, liczący 26 lat miał się dziś właśnie ożenić.

Są prowadzone energiczne poszukiwania sprawców.

Drezno, 20 stycznia (Wł.) Pod Ditzfurt, w stodole znaleziono trupa młodej dziewczyny, leżącego tam od kilku dni. Sekcja wykazała że nieznanymi zbrodźcami dopuścić się na niej gwałtu, a następnie zadał kilka ran szyletem, zmasakrował w ohydny sposób twarz i ciało, wyciął piersi i w dodatku obrabował ją.

Berlin, 20 stycznia. (Wł.) 28 stycznia przyjeżdża tutaj austriacki następca tronu, aby trzy-

mać do chrztu najmłodszego syna niemieckiego następcy tronu.

Towarzyszyć mu będzie jego żona.

Frankfurt n. M., 20 stycznia. (Wł.) W jednym z tutejszych hoteli aresztowano młodego człowieka z Luxemburgu, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Francji.

Władze wojskowe zachowują w tej sprawie najskrupulatniejsze milczenie.

Paryż, 20-go stycznia. (Wł.) Nowe zajście z powodu zaarrestowania przez flotę włoską francuskiego okrętu „Manuba”, wywołało tutaj olbrzymie wrażenie.

Oczekiwana jest z tego powodu interpelacja w parlamencie.

Rzym, 20 stycznia. (Wł.) Urzędowa agencja Stefani'ego zawiadamia, że na pokładzie „Manuby” znajdowali się oficerowie i żołnierze turcy i po wysadzeniu ich na ląd, „Manuba” została wypuszczona na wolność.

Londyn, 20 stycznia. (Wł.) Dzienniki tutejsze żywo omawiają spotkanie dzisiejsze Kiderlena w San Giuliano i sądzą, wbrew półurzędowym zapewnieniom niemieckim, że wizyta niema charakteru wyłącznie prywatnego. Niemcy mają zbyt wiele spraw do omówienia ze swoim sprzymierzeńcem i dlatego spotkanie to będzie miało niezawodnie ważne znaczenie polityczne.

### HUMOR.

Dla czego palą się fabryki.

Strażak. Wypaść nawet człowiek się nie może, co chwila, to dzwonek wzywający do ognia... Ciągłe się pali.

Fabrykant. Cóż chcesz, na takie zimno!

Także rada.

Kawaler (do panny). Przeróżające zimno... Nie wiem nawet, co robić?..

Panna. Rozpalić ognisko... rodzinne.

Sąsiedzi.

Płomienie ogarnęły fabrykę. Do szeregów ratujących pośpieszył sąsiad, również właściciel fabryki, obok stojącej, który bardzo gorliwie zalewał płomienie.

Nagle chwytą go ktoś za ramię, odciągają i szepce:

— Ty gałganie, poczekaj! Jak się twoja fabryka będzie paliła, to już ja będę ją gasił jeszcze lepiej!

### GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 20] 1912 roku.)

	Zdł.	Oblar.		Oblar.	Zdł.
Czeki na Berlin	16.27	—	5% J. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.40	90.30	Akc. Lalpopy	—	—
5% Pożyczka z 1906	108.75	108.75	„ Pułkowskie	150	146
5% Pożyczka z 1906	108.75	108.75	„ Rudzki i S-ka	628	619
Frankówka 1-lej em.	176.50	176.50	„ Starobowickie	290	283
II-lej „	831.50	821.50	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	830	820	Banku H. m. Warsz. Łódź.	450	450
4% Listy Ziemskie	88.50	88.50	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5% „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	94.00	93.00	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
5% „	80.40	80.40	Akcyje Zyrard, zakł.	270	267
5% L. Łódz. 4 i 8 s.	—	—	1/4% Oblig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. 6 s.	—	—	5% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łódzki n. ak.	435	430	Bank Państwa	—	—

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzone wy do 9 w st.	Termometr w st. C.	Względna wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru w m/s	Uwagi
19/1 po poł.	758.1	- 8,8	78	W 1	Z dnia 19/1
19/1 9 wiecz.	756.1	-11,4	98	Pd W 3	Temperatura max. — 7,0 C.
20/1 7 rano	755.5	-15,0	100	Pd W 3	min. — 16,4 C. Opadu 0,0





# „CASINO”

Jedyny teatr pod względem bezpieczeństwa, elegancy i nowoczesnych urządzeń.—Od soboty 20 stycznia do poniedziałku 22-go stycznia włącznie.

Wspaniały program.

Wspaniały program.

**W państwie mroku**

czyli

## KATASTROFA W KOPALNIACH.

Wstrząsający dramat w 2-eh częściach w wykonaniu najlepszych artystów teatrów paryskich. Obraz 1-szy: życie, zwyczaje i praca w kopalniach. Obraz 2-gi: Eksplozja gazów w kopalniach. Śmierć sztygarów.—Ceny miejsc popularne.—Orkiestra koncertowa „QUINTETT”. 244

### Bilans na 31 grudnia 1911 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemn. Kredytu (Piotrkowska 43), istniejącego od roku 1898.

	Rub.	Kop.
<b>A K T Y W A:</b>		
Kasa	231,535	10
Rachunki bieżące w Bankach	544,807	05
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. Kr.	500	—
Papiery publiczne	540,110	56
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	7,812,314	52
Weksle protestowane	63,243	23
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów	4,090	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	555,251	11
Korespondenci	601,412	36
Koszta urzędzenia	4,520	92
Wydatki zwrotne	35,091	16
Koszta handlowe	101,016	48
Procenta i prowizya zapłacone	403,850	71
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji	145,873	10
Podatek przemysłowy (pod. % z zysku)	14,191	07
	<b>11,065,807</b>	<b>37</b>
<b>P A S S Y W A:</b>		
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1626 członków z odpowiedzialnością na Rb. 8,718,000 —	871,800	—
Kapitał zapasowy	110,774	73
Fundusz rezerwowy członków	123,160	99
Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie	33,221	49
Wkłady	5,830,675	72
Redyskonto skupionych weksli	1,915,704	56
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezp. weksl. i pap. publ.	406,400	07
Korespondenci	1,133,047	07
Procenta niepodniesione od wkładów	119,479	61
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	803	83
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czl. i fund. rez.	12,749	33
Podatki państwowe	1,756	31
Sumy przechodnie	141,389	93
Procenta, przypadające na rok następny	95,400	—
Procenta pobrane i różno zyski	701,857	64
Zwrot należności, odpisanych na straty	18,486	09
	<b>11,065,807</b>	<b>37</b>
Weksli do inkasa	Rb. 686,962.92	
Depozytów do przechowania	1,117,552.75	

## Helenów! — Helenów!

WSPANIAŁA

# ŚLIZGAWKA

KONCERT na ŁODZIE.

Wejście 25 i 15 kop.

## CYRK Nowy

W sobotę 20 stycznia 1912 roku 165

Dziesiąty dzień otwarcia międzynarodowego championatu

## Walki francuskiej

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

1) Władysław Cyganiewicz Zbyszko — Fraget. 2) Student Ramsche—Willing. 3) Fitz Simons—Pawene Bill. 4) Baer—Wl. Sobiewski. 5) Krawatzki — Georg Strenge (walka rozstrzygająca).

W układ obszernego programu wejdzie wielka romanyczna pantomina w 6 aktach i 10 obrzrach „Chata Wujka Toma”.

Szczegóły w programach. — Początek o godz. 8 1/2, w. Anons: W niedzielę, 21-go stycznia 1912 roku dane będą 2 świąteczne przedstawienia. Popoł. o godz. 5, wiecz. o godz. 8 i pół.

## Nagrody Rubli 500

otrzyma ten, kto przyczyni się do odebrania skradzionej w dniu 5-ym b. m. sumy 5,500 rb. przez strażnika fabrycznego Wojciecha Bluzę.

Towarzystwo Akcyjne MARKUS KOHN

246

w m. Łodzi, Piotrkowska 61.

Poszukuję dobrych wyrobów Łódzkich wełnianych, bawełnianych, oraz tak zw.

## Resztek i braków

na warunkach gwarantowanego komisu, ewentualnie własny rachunek. — Oferty: Warszawa, Pańska № 9, m. 12. 250-4

## Zakład leczniczy CHOJNY pod ŁODZIĄ

do sprzedania albo wydzierżawienia na dogodnych warunkach, Bliższej wiadomości udziela telefonem 762 Jan Zymerman Piotrkowska 138. 252

### Wiedeńska PRALNIA CHEMICZNA

nowo-otworzona przy ul. Dzielnej № 25 ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuje garderobę męską, damską i dziecięcą oraz bieliznę. Wykonanie staranne na czas z gwarancją. Ceny przystępne. 218 F. ŚWIĄTEK.

### OD KWIETNIA

Do wynajęcia 4 pokoje z wygodami. Wólczańska № 41, oficyna, II-e piętro. 204-6-1

### SKLEP

z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia zaraz przy ul. Głównej Nr. 1. Wiadomość u Szenwitza Piotrkowska 128. 214-5-1

### CHŁOPIEC

do posylek może się zgłosić do Braci Kieszkowskich, Piotrkowska 215. Zgłaszać się od 1-2 w pol. i od 7-ej wiecz. 206-3-1

### DO WYNAJĘCIA

obazerna, frontowa piwnica z dobrem światłem: na sklep, magazyn lub magle; także 2 pokoje i pokój z kuchnią na 4 piętrze do wynajęcia. Ulica Dzielna nr. 35 u stróża. 208-5-1

Do sprzedania MAJATEK „STRZAŁKÓW” w gub. piotrkowskiej, pow. Noworodamskiego, położony od st. D. Z. W. W. i miasta Handlowego, o 3 wiorsty odległy. Ogólna przestrzeń 24 włók, z pięknym stylowym domem mieszkalnym, wspaniałym parkiem i dużym ogrodem, inwentarz kompletny bez serwitutów, budynki dobre, kultura duża, gospodarstwo mleczne dochodowe. — Wiadomość: Piotrków, ul. Bykowska № 36, Lisicki. 44-6-1

Przygotowania do szkół rządowych, prywatn. na świadectwa nauczycielskie, aptekar. uczniów, wolnowstępujących do wojska! dr. korepetycja wszelkich przedm. Niezamożnym ustępstwo, Przejazd 12, m. 10. 222

### Miód centrifugowy

świeży transport nadzedł po 25 kopiejek funt. Na pudry ustępstwo w sklepie. Pańska № 9, Michalski. 234

## !!! Po co kuchnia !!!

Wzamian tej można dostać

## W Barze-Restauracji „LOUVRE” Piotrkowska № 86.

Po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki rozmaitego rodzaju; pieczenie: cielęcą, wieprzową i wołową; rolady, szynki, indyki, zajace, gęsi, kaczkę, prosięta pieczone, pulardy, perliczki, kuropatwy i t. d., które można ze sobą zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garnkach lub opakowaniu. ....

ZARZĄD.

175

## T-wo Kolonij Letnich

dla dzieci żydowskich poszukuje na 4 letnie miesiace (od połowy maja do połowy września): gospodynię bezdzietną, dobrze znającą się na kuchni, dozorczynię, oraz dozorców. Oferty wraz z krótkim opisem dotychczasowej działalności uprasza się przesać do p. Berliner-białowej Targowa № 46. 224

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz: 3 pokoje, przedpokój kuchnia, wygodny, oświetlenie elektryczne na III-em piętrze od frontu, przy ulicy Widzewskiej № 145 m. 10. Oglądać można w każdym czasie. Tamże sprzedają się żyrandole do elektryczności. 193

# Na karnawał.

Olbrzymi wybór najgustowniejszych  
**KRAWATÓW**

Koszul  
Kołnierzy  
Mankietów  
Szalików  
Chustek  
jedwabnych  
i półjedwabnych  
Szalek

**REKAWICZKI**

damskie  
męskie  
i dziecięce

Parasoli  
Bielizny  
wełnianej  
i półwełnianej  
prof. JAEGERA  
Bluzek  
Serdaków  
Fartuszków

Pończochy  
Szale gazowe i „Crepé de china”,  
Skarpetki  
Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

**M. KOŁODZIEJSKI**  
№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

Wyższa szkoła kroju i szycia

## „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sakleń, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzamina w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Ma miejsce duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

Wylączna sprzedaż

**SMIETANKI wyborowej**  
sterylizowanej i hemonizowanej

Warszawskiej Mleczarni Parowej  
posiada 46

**Warszawskie Ziemiańskie  
Towarzystwo Mleczarskie**

Sprzedaż hartowa Piotrkowska 200.

Telefon 27-71.

„ detaliczna w sklepach Towarzystwa:

I. Piotrkowska № 141. || IV. Staro-Zarzowska № 49.  
II. Piotrkowska № 200. || V. Pabianice, Zamkowa II.  
III. Widzewska № 128. || VI. Południowa 29.

oraz we wszystkich handlach, posiadających nabiał.

## Wycieraczki druciane do nóg

wykonywa we wszelkich rozmiarach  
Fabryka mechaniczna tkanin metalowych

**J. HESSE,**

Łódź, ulica Zawadzka № 41.

### Szkoła rysunkowa JEDYGO LEMANA

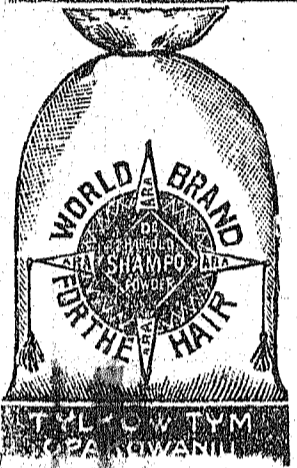
Poludniowa 2.  
Model żywy. Akt. Osobny oddział dla dzieci. Osobny dla reżysjerów z uwzględnieniem specjalności. 4782



### Remiza „BRISTOL“

Właśc. A. NEUMANN  
(dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karoty, powozy etc na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ul. Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

NA LEPSZY ŚRODEK  
DO MYCIA WŁOSÓW  
**SHAMPOING**  
DIA FARBOWA



### LEKARZ WETERYNARI

M. Grotowski

Łódź, Radwańska № 45.

Telefon 27-17.

corady z zakresu lecznictwa, hodowli  
Pekspertyz przy kupnie koni, ochronne  
izm płoński, alteleizacja i tuberkulizacja. 28

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

**Pracownia haftów**

i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 16,

nr 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD nr 16.

### NIERUCHOMOŚĆ

w śródmieściu, dobrze uprocentowana, od 30—50 tysięcy rubli do kupienia, poszukiwana. Szczegółowe oferty uprasza się nadsyłać: Centralna posto-restańto Łódź sub „Nieruchomość” 120a. 160

Jest do sprzedania zupełnie nowa

**bryczka angielska**

na gumowych kołach osie oliwne patentowane i zarazem

**koń 5-cio letni**

rosły. Obejrzeć można Leszno № 50. 228

Przeciw kokałszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płac, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego w Brzeście Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakona 1 rb. Łódź wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369-4-

### Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA NOWOSCI BELETRYSTYCZNE.

Gąsiorowski Wacław, **BEM.** Powieść historyczna z XIX-go wieku. 2,20  
Wiktor Gomułki, **GRANDMUSZKIETER.** Powieść z czasów Augusta Mocnego. 1,—  
Emma Jeleńska, **JUBILEUSZ.** 1,20  
Zuzanna Rabska, **DOGARESSA.** 1,50  
Wł. St. Reymont, **AVE PATRIA.** 1,50  
Mieczysław Srokowski, **EPIGONI.** 1,20  
Tetmajer Kazimierz, **HISTORIA O PANNIE OPOLSKIEJ I PANU CZOWNIAKU.** Anegdota. 1,80  
Maciej Wierzbicki, **POD MYSIĄ WIEŻĄ.** Powieść na tle walk narodowościowych w Poznaniu. 1,80  
Bronisława Włodkówna, **ORLIŃSCY.** Historia ludzi szalonych w czasach ostatnich. Powieść odznaczona na konkursie „Bluszczu”. 1,50

85

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

**S. Kryńska**  
Piotrkowska № 27.

3225

### MASZYNY DO SZYCIA KOMPANII SINGER

MASZYNY  
RĘCZNE

OD 25 R.



MASZYNY  
NOŻNE

OD 40 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

248

Nr. 1740

Obwieszczenie.

## DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcyja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod Nr. 1057<sup>o</sup> przy ulicy Suwalskiej, przez Icka Tondowskiego, pierwotna Rub. 18,000;
- 2) pod Nr. 47<sup>ma</sup> przy ulicy Fasaż-Szulca, przez Moszka-Chaima Gelibter i Matel Biedermanową, pierwotna Rub. 20,000;
- 3) pod Nr. 875<sup>m</sup> przy ulicy Radwańskiej, przez Stanisława Łapińskiego, pierwotna Rub. 25,000;
- 4) pod Nr. 1096<sup>a</sup> przy ul. Widzewskiej, przez Eljasza i Maryę małżonków Krenicer, pierwotna Rub. 50,000;
- 5) pod Nr. 786<sup>A</sup> przy ulicy Zielonej i Wólcząńskiej, przez Hirsza i Maryę małżonków Hochstein, pierwotna Rub. 50,000;
- 6) pod Nr. 340<sup>a</sup> przy ulicy Średniej i Widzewskiej, przez Karola-Wilhelma i Emmę małżonków Kirbic, odnowiona z konwersją Rub. 10,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 20 stycznia 1912 r.

171



## ROZNE WIESCI.

## W HOLDZIE KRASINSKIEMU.

W czwartek 18 b. m. odbyła się w Zagrzebiu staraniem komitetu południowych słowian uroczysta akademja ku czci Zygmunta Kraszińskiego w setną rocznicę jego urodzin.

## ZAGINIECIE POSŁA.

„Sozialdemokratische Corr.” w Wiedniu donosi, że zaginął poseł parlamentarny Silberer, który użył krótkiego swego urlopu dla przedsięwzięcia wycieczki na nartach. Ostatnia kartka od niego przyszła z Zell am See z datą 6 stycznia. — Wczoraj rano miał przyjechać do Wiednia ale nie przybył. Z Zell am See wysłano ekspedycję ratunkową.

## MROZY.

W stolicy Austrii trwają od kilku dni niezwykle mrozy. W środę rano mróz doszedł do 15 st. R. Na ulicach znaleziono kilkadziesiąt osób zamrzniętych. Pogotowie odstawilo je do szpitala. W parkach widać na ziemi mnóstwo płactwa, które z głodu wyginęło. Wskutek mrozów zmniejszył się dowóz środków żywności do miasta. Mleka dostarczono bardzo mało. W całych Węgrzech panują również silne mrozy, dochodzące do 20 st. Połączenie telefoniczne między wielu miastami przerwane.

## ZASTRZELENIE PROFESORA W KLASIE.

W gimnazjum wyższem w Suczajewie na Bukowinie, podczas lekcji matematyki w klasie VI-iej uczeń Greczuk, strzelił z rewolweru cztery razy do profesora matematyki, Jerzego Makrowskiego i zabił go na miejscu. Następnie Greczuk skierował broń przeciwko sobie, przyłożył rewolwer do skroni i powiedział: „Oto następstwo i zemsta za tyranję!” — strzelił do siebie dwa razy i padł trupem na miejscu. Gimnazjum zamknięto. Koledzy Greczuka, przerażeni zajściem, rzucili się do ucieczki. W całym zakładzie wybuchnął popłoch. Tragiczny ten wypadek wywołał w całym mieście okropne wrażenie.

## NAZARET STACYA KOLEJOWA.

Już od lat kilku zaprowadzono w Ziemi św. ruch pociągów na przestrzeni Jaffa-Jeruzalem. Obecnie wybudowano i oddano do publicznego użytku nową linię kolejową Haifa-Betsaida. Linia ta zwana koleją nazaretańską, ma 60 kilometrów długości i biegnie z Haify śladem starej drogi karawanowej wzdłuż stoków wzgórz Karmelu do Galilei, dotyka Nazaretu, przechodzi przez Kanę do Saronu, a stąd zbaczając ku północnym wybrzeżom jeziora Genezaret przez Magdalenę i Kafarnaum, dosięga Betsaidy.

Cichy Nazaret, gdzie Jezus aż do 30 roku życia przebywał w ukryciu, stacją kolejową! Dziwnie obcy jest widok z łoskotem biegnącej lokomotywy przez ziemię, uświęconą stopą Zbawiciela świata. Uczucie wiary domaga się, aby te miasta wszystkie, wsi i ich okolice, w których Jezus nauczał i czynił cuda, pozostały takimi, jakimi były za jego czasów. Trudno, czasy się zmieniają.

W każdym razie kolej ta, zbudowana w celach handlowych i przemysłowych niezmiernie ułatwi drogę pielgrzymom do Ziemi św.

## TAKŻE „WOLA LUDU”.

Z Berlina donoszą o następującym wesołym wypadku; W pewnej miejscowości w Westfalii odbyły się wybory sołtysa gminy. W dniu wyborów przybył do urny tylko jeden wyborca, nazwiskiem Alfred Maier. Na zapytanie komisarza wyborczego, kogo wybiera, odpowiedział; „Głosuję na kapitalistę Alfreda Maiera”. Po dokonanej pierwszej akcji wyborczej, komisarz wyborczy odzywa się; „Ponieważ wszystkie oddane głosy, to znaczy głos pański, padły na kapitalistę Alfreda Maiera, zapytuje się, czy pan wybór przyjmuje?” „Oświadczam — brzmiała odpowiedź — że wyboru nie przyjmuję. Przystąpiono do drugiego wyboru i znów oddany został jeden głos na kapitalistę Alfreda Maiera, który znowu wyboru przyjąć nie chciał i dopiero po trzecim akcji wyborczej oświadczył poważnie; „Ponieważ przekonywuję się, że wola ludu pragnie mieć mnie sołtysiem, więc wybór przyjmuję”.

## ARESZTOWANIE „CNOTLIWEJ ZUZANNY”.

Cały Paryż zanosi się od śmiechu... Ale też ma po temu uzasadnioną zupełnie przyczynę. W restauracjach, hotelach pensjonatach, tramwajach i omnibusach, wszędzie bez wyjątku, począwszy od pałacu arystokraty lub bankiera, a skończywszy na mansardzie robotnika i studenta, stanowi fakt poniżej podany niewyczerpany temat rozmów, kpini i żartów, a już satyra i cięty dowcip bulwarowy znalazły wprost niewyczerpany żer, wyszukując w nim stron komicznych i śmiesznych. Jednym słowem „cały Paryż zanosi się od śmiechu, drwiąc bezlitośnie z „pomysłowości i dobrej wiary” Rady miejskiej, która chcąc podnieść we Francji poziom moralności za każdą cenę, ogłasza od lat kilku konkursu za „cnotę”, a premiowane osoby zdobi złotym medalem i obdarza nagrodą pieniężną.

Jakie skutki przynosi to zbożne dzieło wykaże najlepiej następujący przykład;

Przed czterema laty przyznano nagrodę „cnoty” pani Berthe, skoro ta ku wielkiej ucieście komisji wykazała, iż jest jak najlepszą żoną i wzorową matką.

Pani Berthe, która dzisiaj znowu stała się pewnego rodzaju znakomitością Paryża, była przedtem żoną biednego pisarza notaryalnego. Złoty medal, nagroda pieniężna, a przede wszystkim fakt, iż wtedy cała prasa stawiała ją za wzór dla matek i żon całej Francji, wszystko to musiało kobiecie przewrócić w głowie i spotęgować jej dumę oraz zarozumiałość. Nic dziwnego więc, że w nowych warunkach uważała dalsze bytowanie przy boku biednego pisarza notaryalnego za nieodpowiednie swej nowej, premii odznaczonej godności. To też nie namyślając się wiele, opuściła go wraz z dziećmi bez najmniejszego żalu i... zawiązała stosunek kolejno najpierw z adwokatem, później z agentem handlowym, bankierem, mężem stanu, dyplomata, a w końcu z byłym ministrem, tym właśnie, który w owym czasie przypinał jej złoty medal „cnoty”.

Było jednakże przeznaczem, aby owa „cnotliwa” niewiasta raz jeszcze stanowiła temat ogólnego zajęcia. Oto przed kilku dniami dokonano jej aresztowania, jako oskarżonej o handel żywym towarem, a co znamiennejsze jeszcze, własną swoją 14-letnią córką!

Fakt ten nie potrzebuje chyba komentarzy!

## KATASTROFA NA MORZU.

Z Astrachanu urzędowo donoszą, że kra, na której znajdowała się łódź rybacka z 109 rybakami, zatonała.

## KONGRES ANARCHISTÓW CZESKICH.

W Dux odbył się kongres anarchistów czeskich, którzy uchwalili przeniesienie kierownictwa centralnego organizacji anarchistycznej z Dux do Pragi.

## SEDZIWIY WIEK.

We wsi Bielsku, w powiecie międzychodzkiem w Wielkiem Księstwie Poznańskim, umarł w tych dniach były robotnik, ojciec jednego z tamtejszych gospodarzy niejaki Michał Radke, pochodzący z Wołynia w wieku lat 103.

## WYROK ŚMIERCI.

Z Ołomuńca donoszą; We wtorek odbyła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 22-letniej służącej Franciszce Beniszce o otrucie dwojga dzieci zatrutymi ciasteczkami. Ciastka te przeznaczone były dla siostry morderczyni, która je jednak przypadkiem dała do spożycia dzieciom swych chlebobawców. Motywem zamachu na życie siostry była chęć zagarnięcia całego spadku po rodzicach. Franciszkę Beniszkę skazano na karę śmierci przez powieszenie.

## OJCOWIE I SYNOWIE.

Wielce skandaliczną, a zarazem bardzo znamieną sprawą zajmuje się opinia publiczna w Budapeszcie. W tamtejszym internacie imienia Franciszka Józefa, w którym znajduje się szkoła średnia dla synów magnatów węgierskich, uczniowie VIII klasy dopuścili się gwałtu na córce marnysty, pracującego w tym zakładzie. Było to w czasie, gdy rodzice jej wyjechali chwilowo z Budapesztu. Po upływie pewnego czasu, spostrzegłszy skutki swojego przymusowego błędu, dziewczyna rzuciła się do Dunaju, ale ją uratowano. Teraz rozpoczął się drugi akt internatowej komedii w sądzie. Po pierwszej rozprawie alimentacyjnej okazało się, że owi młodzieńcy z „najlepszych” domów, pomieniali się na nazwiska, tak, iż skarga o ojcowstwo była zwrócona przeciwko niejakiemu hr. Vay, gdy ojcem był hr. Liptay. Wtedy odbyła się druga rozprawa przeciwko hr. Liptay'owi. Ojciec małoletniego — ale tylko co do lat syna — znany bogacz hr. Liptay, oświadczył, że nie zapłaci ani grosza za swojego syna tytułem alimentów. Sąd nie mógł do tego zmusić starego hr. Liptay'a, a dziewczyna po raz drugi rzuciła się do Dunaju i tym razem utonęła. Minister oświaty zarządził w tej sprawie śledztwo. Kierownik zakładu poprzestał na udzieleniu przykładowym uczniom nagany.

## LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Jędrzejko

ul. Jujuza 13, Zastać od 7—8 wiecz.

## Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Wierzbowa 8 w Warszawie Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata, redagując pomysłowe teksty pg. ameryk. systemu

Piatkowska 49

w Łodzi

oraz posiada specjalny dział zagranicznych fachowych wydawnictw (fachblätter) najodpowiedniejszych do umieszczania ogłoszeń dla poszukujących agentur lub przedstawicielstw.

5635

## FARBIARNIA i DRUKARNIA

składająca się z 10 Kipp cementowych na bawełnę i wyroby fartuchowe, z kompletnym urządzeniem od 1-go kwietnia r. b. do wydzierżawienia. Wiadomość u A. Zacherta, ulica Mikołajowska Nr 83.

155

Przybiłkowała się

SUKA

od szczeniąt (wyżłicia), bronzowo-czerwona, na wszystkich czterech łapach u samego dołu ma białe łalki. Piersi białe. Odebrać można za zwrotom kosztów. Nawrot Nr 54 m. 2.

178

OKRYCIA, KOSTYUMY, SUKNIE

PIĘKNIE WYKONYWA

9119

Pracownia Stanisławy

Król dobry, robota solidna

Przejazd 48 m. 11, 11 piątro, wejście z podwórza.

Kostiumy maskaradowe

suknie wieczorowe w największym wyborze poleca do wynajęcia

Pracownia sukien i okryć damskich A. GLANZ,

Konstantynowska 13.

58

Pracownia Sukien Damskich i Kostyumów

M. WASILEWSKIEJ

Włodzkańska 135 m. 10 11 piątro w oficynie.

Przyjmuje wszelkie roboty, a także suknie balowe i wykonywa takowe podług wymagań Sz. Klientell.

112





145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.  
**Ogólnie znana lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**  
 lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
 Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
 Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebiania).  
 Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.  
**Uwaga! Ceny bardzo nizkie! Uwaga!**

**Lecznica chorób skórnych i wenerycznych**

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy  
 D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,  
 Włoczańska № 38.  
 Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
 płaca za poradę 60 kop.  
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano  
 i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.  
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmują specjalnie pani Dr. Zand Tenenbaumowa  
 w niedzielki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

**CENTRALNA KLINIKA**  
**chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA  
 BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB  
 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.  
 Przy klinice znajduje się specyalne laboratorium do wyrobu  
 sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Mycie głowy u Pań elektrycznością.

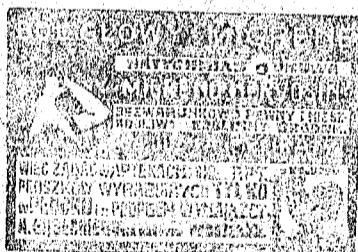


Pierwszy specjalny salon fryzjerski dla Pań w Łodzi oraz zakład kosmetyczny, egzystujący od 1892 roku

**ANNY NEUMAN**  
 Piotrkowska № 89,  
 Telefonu 10-20.

jest obecnie urządzony według najnowszymi wymaganiami higieny i sztuki.  
 Szanownym moim Klientkom polecam odpowiedni wybór wszelkich przyborów toaletowych oraz perfumy, mydła, pudry, grzebienie i t. p. wyrobów z włosów po cenach bardzo przystępnych: laki turbanowe od 1.20 kop., warkocze od rb. 3, podkładki turbanowe wyzyczyne od 40 kop. i siatki do włosów na całą fryzurę od 10 kop. Kupujące odrzuć sztuk siatek otrzymujące jeszcze 1 sztukę bez.

UWAGA. e płatni Członkowie stowarzyszeń i związków miejscowych z klasy pra ulicęj ustępują w salonie z czesania 25 proc. rabatu. 183



**PISARZ**

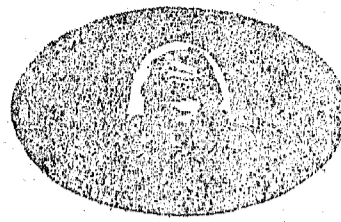
S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,  
 ul. Pofunimowa № 6  
 pisze do różnych instytucji rządowych apelacye, prosby i t. p. 4460

**SKŁAD**

materyałów piśmiennych

w najlepszym punkcie Łodzi jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Administracya „Rozwoju” wskaze. 202

Wiadomem jest całemu światu,



Ze na PIEGI, PRYSZOCZE, WĄGRY, smokreisorcheLIGZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie ratyfikany środek kosmetyczno-leczniczy, niech zwróci uwagę na rozpoznanie i uznane przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzedają wszystkie apt., skl. apt. i perfumerye. Reprezentant M. Niedzwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 1591

**Dr. A. Steinberg**

GENEZYTA 22 3, Telefonu 22 22-22.  
 (Stosowanie fizykalnych metod leczenia)  
 Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Praca w prz. rządów ortopedycznych.  
 Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenia i fotografowanie.  
 Leczenie chorób skórnych.  
 Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerwanych i sinusoidalnych. Elektroizolacja chorób nerwowe.  
 Gabinet światłolecznicy. Kąpiele światłno w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowa (vier Zellen-Bad). 187r

Zalecany przez pp. lekarzy  
**KEFIR B. PATZEROWEJ**  
 Łódź, Nikałajowska 31  
 Dostawa do domów rano i po południu. 1660

FOSFORYZOWANA  
 MACZKA MLECZNA  
 DLA DZIECI  
**MILKIN**  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

KOMU MIŁE ZDROWIE I SIŁY  
 niech używa czekolady leczniczej **„GRAL”**  
 wyrabianej przez największą w Europie fabrykę  
**Tadeusza Reicharda—Hamburg**

Czekolada Gral jest, zdaniem najwybitniejszych profesorów, najpożywniejszą czekoladą w świecie.  
 Czekolada Gral jest niezastąpiona dla wszystkich wyczerpanych, mało krwistych, histerycznych i rekonwalescentów, szczególnie zaś dla dzieci mało rozwiniętych.  
 Czekolada Gral jest niezbędna dla młodzieży szkolnej, urzędników i wogóle dla osób pracujących umysłowo; używanie jej poprawia szybko cerę i przywraca siły.  
 Czekolada Gral pomimo, że jest czekoladą leczniczą, przewyższa smakiem wszystkie gatunki szwajcarskiej czekolady stołowej.  
 Czekolada Gral pomimo, że posiada własności lecznicze, kosztuje nie drożej niż inne, nie lecznicze gatunki czekolady.  
 Czekolada Gral sprzedaje się w dużych tabliczkach po 40 kopiejek.  
 Sprzedaż w następujących składach: A. P. Czekwanow, Piotrkowska 25 i 69; M. Sprzączkowski, Piotrkowska 54 (Skład Orto-wa); Zak i S-ka, Piotrkowska 121; Jan Styczński, Piotrkowska № 131 i u A. Bertholdta, Piotrkowska 146. Jedyny fabrykant: Kakao Comp. Tadeusz Reichardt, Hamburg. Główny przedstawiciel S. G. Gatyński, Warszawa ul. Ogrodowa № 27. 164

Największy specjalny dom  
 : garderoby męskiej :  
**R. Eichbaum i G. Schulz**  
 Piotrkowska № 97.  
 Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowej w niej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej. :  
 Ceny nadzwyczaj nizkie! 3693

**INSTYTUT ROENTGENOLOGICZNY I ŚWIATŁOLECZNICZY**  
 D-ra A. GROSLIKA (Zachodnia № 68, przy Zielonej).  
 Choroby skóry, włosów, weneryczne i dróg moczowych, leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonwalizacja).  
 Elektroizolacja od godz. 8 1/2 — 11 1/2 rano i od 6—8 w. Pannie od 5—6 w. W niedziele i święta od 9—12 rano. Badanie krwi na syfilis. 101

Nowość 20-go wieku, 5 ważnych wartościowych przedmiotów tylko za rb. 4 k. 50! Mianowicie: 1) Zegarek wykwintny (męski lub damski) czarno-oksydowany bardzo płaski z doskonałą konstrukcją na kamieniach znanej genewskiej marki „Watch” 1-szy gatunek, nadregulacja raz na 36 godzin, wyregulowany do jednej minuty, lub zegarek niebiesko-oksydowany „Fantazja” z konstrukcją tak zw. „Boneur” syst. 2) Zegarek stołowy z bułkami z doskonałą konstrukcją wyregulowany do minuty lub w miejsce zegara stołowego. Pierścienek złoty masywny 50-ej próby, lub też kolczyki złote 50-ej próby masywne z ładnymi kamuszkami. 3) Dewizka z naturalnego ameryk. złota pojedyncza lub dubeltowa pane, wyrobu (do damskiego zegarka Giga, na sztylu). 4) Brośki srebrny pozłoczone masywne 80-ej pr. „Pamięć kowy” 5) Zapalniczka wieczna ostatniego systemu. Wszystkie te wyżej wspomniane przedmioty wysyłamy tylko za rb. 4 kop. 50, za zaliczeniem pocztowym i bez zaliczenia. Adresować: Magazyn zegarków T-wo Marszał. Warszawa, Włocław 16 5 A — 13. Za regularność zegarków dodaje się gwarancję na 6 lat. P. S. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 50 kop. 105





# 1.60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany  
przez całą zimę z do-  
stawą do kuchni  
100 sztuk

z najlepszego węgla  
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a.

## Skład win

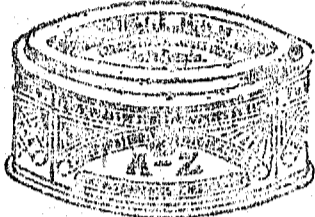
1835

# M. D. OKOJEWY

## Dzielna № 11

### Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-  
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-  
stawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-  
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza  
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak  
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-  
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.  
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema  
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielna № 11.  
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.



Nieźrównanej dobroci  
**Zaprawa na podłogi**  
do froterki  
**bez szcetek** pod  
nazwą

## „A-Z”

Skład Główny—Warszawa,  
Marszałkowska 63, tel. 98-79

## ST. FISZER

KANTORY WŁASNE:

Łódź, Piotrkowska 10, tel. 24-01  
Moskwa, Miasnicka, Georgiew-  
ski per. 5, tel. 273-99. 120

## D. Feldbrill

Piotrkowska 167 tel. 14-61.  
POLECA:

Stal angielską narzędziową  
śruby różnego kalibru,  
Tokarnie pociągowe,  
Wiertarnie,  
Narzędzia angielskie  
Gwoździe,  
Wagi dziesiętne.  
Artykuły fabryczne.

## Ważne na zimno!!!

Bluzki wełniane różne kolory po Rb. 3.80 i 4.00  
Bielizna Trykotowa D-ra Egera  
Bielizna wełniana męska, damska i dziecinna.  
Rękawiczki wełniane i trykotowe.  
Pończochy wełniane grube i cienkie  
Getry i nakolanki z wielbłądziej wełny  
Ubranka wełniane dla chłopców.  
Switry sportowe męskie, damskie i dziecinne.  
Czapeczki sportowe damskie i dziecinne.  
Halki i serdaki włóczkowe

97  
poleca po bardzo niskich cenach Magazyn Galanterijny

## A. SPODENKIEWICZA

ulica Konstantynowska № 26.

Uwaga: Powołującym się na niniejsze ogłoszenie ustępuję 5%.

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne  
Ludwińskiej (Piotrkowska 92)

134  
poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowo-  
ści z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospody-  
nie, towarzyski, pielęgniarzy, szwaczki, buchalterki, korespondent-  
ki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świa-  
dectwa posiadają chlubne.



## A. Kulesza

SKŁAD FORTEPIANÓW  
PIANIN I MELODYKONÓW



Andrzeja № 1 (róg Piotrkowskiej), w Łodzi.

136  
Poleca Szanownej Publiczności INSTRUMENTA posiadane w  
swym składzie z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagra-  
nicznych, oraz swój ZAKŁAD REPARACYJNY.

Jedna z większych fabryk w Królestwie poszukuje

## młodego energicznego pracownika

ze średnim wykształceniem technicznym (resp. odpowiednią prak-  
tyką w fabryce). Znajomość języka niemieckiego niezbędna (pi-  
sanie listów pod dyktandem). Kandydat winien posiadać początki  
chemii i dokonywać łatwiejsze analizy fabryczne.

Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać: Pabianice  
posto-restante lit. K. S. 147

## Franciszek Glugla, Łódź,

Południowa 28. Telefonu 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka palenia Kawy

## „TRYUMF”

148  
Zadać wszędzie!!!  
obdarzona na wystawach w kraju i zagranicą za wy-  
borowe kawy największymi nagrodami.—Po-  
leca swój olbrzymi wybór palonych i surowych  
kaw po cenach możliwie najniższych. Dla nerwowych  
i chorych na serce wysmienita kawa bez kofeiny  
w oryginalnym własnym opakowaniu

Hartowy skład towarów kolonialnych.

Jedna z większych fabryk w Królestwie poszukuje

## zdolnego majstra ślusarskiego.

Kandydaci winni być obznajmieni z nowszymi urządzeniami ko-  
łowni, maszyn parowych i stacyi elektrycznej oraz posiadać dłu-  
goletnią praktykę w warsztatach reparacyjnych. Wymagana zna-  
jomość języka niemieckiego.

Oferty wraz z odpisami świadectw przesyłać: Pabianice  
posto-restante lit. K. S. 149

## Energiczny handlowiec

(buchalteryja, rachunkowość, korespondencja i wszelkie ro-  
boty w zakres biurowości wchodzące)

ma kilka godzin wolnych. 77

Eskawe oferty proszę składać: Główna № 9 m. 7.

## Restauracja Hotel Polski, Piotrkowska 3.

### Codziennie Koncert

### Salonowej Orkiestry Damskiej

Początek o godz. 8-ej

Kuchnia wykwinna pod zarządem nowego szefa kuchmistrza, wy-  
konywa obstatunki smacznie i starannie.

Z poważaniem W. Świdwiński.

TELEFON 24-28.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM HANDLU I PRZEMYSŁU

## KURSY BUCHALTERYJNE I JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH

## I. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana 47 (róg Wschodniej).

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się w poniedziałek dnia  
22 stycznia 1912 roku o godzinie 8-ej wieczorem.

Do programu wprowadzony został również wykład

### Stenografii polskiej

i na życzenie ogółu znowu język

### „Esperanto”.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarya kursów codzien-  
nie od godziny 7 do 9-ej wieczorem. Zarządzający kursami I. Mantinband.

4075